Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 25 czerwca 1931 Nr. 169

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8?
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Antysemicka ustawa uniwersytecka zniesiona!

Poważne zaburzenia antyżydowskie na wszechnicach wiedeńskich — Wszystkie wyższe uczelnie zamknięte

Wiedeń 23. 6. PAT. Najwyższy Trybunał Administracyjny wydał dzisiaj orzeczenie, znoszące — jako sprzeczne z ustawą rozporządzenie Senatu Akademickiego Uniwersytetu Wiedeńskiego, w sprawie organizacji studentów na zasadzie narodowościowej i rasowej. W motywach orzeczenia powiedziane jest że organizacja taka mogłaby wejść w życie tylko w drodze legislatywnej.

* * *

Wiedeń 23. 6. ŻAT. Dziś w południe trybunał konstytucyjny ogłosił wyrok w sprawie antysemickiej ustawy akademickiej. Trybunał orzekł, że ustawa jest sprzeczna z przepisami konstytucji związkowej, wobec czego zostaje ona zanulowana. Niebawem po rozejściu się wśród studentów na uniwersytecie wiedeńskim wieści o wyroku trybunału konstytucyjnego, antysemiccy studenci napadli na studentów żydowskich. Przez całe przedpołudnie trwały brutalne napady hakenkreuzlerów na studentów żydowskich. Dotychczas jest 10 rannych, między nimi kilku ciężko. Popołudniu studenci antysemiccy odbyli posiedzenie, na którem postanowili proklamować „eine judenreine Univärsitetwoche". Polegać to ma na tem, ażeby w ciągu całego tygodnia nie dopuścić na uniwersytet ani jednego Żyda. Nastrój na uniwersytecie jest bardzo naprężony.

Wiedeń 23. 6. (D) Po ogłoszeniu decyzji trybunału konstytucyjnego, znoszącej regulamin studencki (Studentenordnung), doszło dziś na uniwersytecie wiedeńskim do ciężkich wykroczeń i przejściowych starć między poszczególnemi grupami studentów. Równocześnie przed gmachem uniwersytetu zebrał się wielki tłum ludzi, który jednak wkrótce został rozpędzony przez policję. Do starć doszło jedynie wewnątrz budynku, gdzie policja nie mogła interwenjować. Grupy studentów narodowości niemieckiej wdzierały się do sal wykładowych wznosząc okrzyki obelżywe pod adresem trybunału konstytucyjnego i studentów narodowości żydowskiej. W auli doszło do krwawych starć między studentami niemieckimi i żydowskimi, w toku których szereg studentów odniósł rany poważniejsze tak, że musiano zawezwać pomocy pogotowia ratunkowego. Wzburzenie wśród studentów jest bardzo wielkie. Słychać, że studenci nacjonalistyczni zamierzają urządzić „tydzień akademicki". Do podobnych wykroczeń doszło także na politechnice i innych wyższych uczelniach. Wobec groźby powtórzenia się podobnych ekscesów, rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu aż do odwołania. W parę godzin później zamknięto także politechnikę, oraz akademję agrarną i handlu światowego.

Znaczne podwyższenie opłat paszportowych

Paszport normalny kosztuje 200 zł. paszport wielokrotny 350 zł

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 6. (Sin). Dziś ukazało się rozporządzenie o podrożeniu paszportów zagranicznych. Paszport na wyjazd jednorazowy zamiast 100 złotych, będzie obecnie kosztował 200 złotych, paszport wielokrotny zamiast 250 złotych — 350 złotych. Opłaty za paszporty ulgowe nie ulegają zmianie, gdyż sprawa ta została uregulowana ustawą. W ten sposób zadano kłam wszelkim zaprzeczeniom półurzędowym, iż wiadomość o rychłej podwyżce cen paszportów jest nieprawdziwa.

Rozgoryczenie w szeregach urzędniczych z powodu nowej redukcji płac

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 6. (Sin). Nowa obniżka urzędniczych pensyj wywołała w Warszawie pośród sfer urzędniczych wielkie wzburzenie. Nawet pisma prorządowe „Kurjer Czerwony" i „Express Poranny" postanowiły, wyzyskując naprężoną sytuację, prowadzić akcję opozycyjną w prasie przeciwko obniżce płac. Nagłówek dzisiejszego artykułu „Kurjera Czerwonego" brzmi: „Społeczeństwo gotowe do ofiar, ale sprawiedliwych i powszechnych. Aby móc wytrwać, aby móc walczyć z kryzysem, trzeba naprzód żyć!"

W najbliższych dniach zostaną znowu zwołane narady wszystkich organizacyj urzędniczych aby dać wyraz swemu oburzeniu z powodu dalszej obniżki płac. Obniżka obejmuje również wojskowych. Urzędnik XI. kategorji (policjant) w Warszawie, który zarabiał dotychczas 187 złotych miesięcznie, będzie obecnie zarabiał 156.09 zł., urzędnik, który zarabiał 170.28 zł., będzie obecnie zarabiał zł. 141.90 i t. d. Wprowadzona zostanie również obniżka pensyj inwalidzkich, a mianowicie z dniem 1 sierpnia zostaje zniesiony dodatek dla wszystkich inwalidów. Wskutek powyższego zarządzenia zaopatrzenie dla inwalidów ulegnie zmniejszeniu o 9'3—10 proc., zaś zaopatrzenie dla ciężko poszkodowanych zostanie zmniejszone od 7—10 proc.

* * *

Sosnowiec 23. 6. (K). Obradujący w Katowicach zjazd urzędników poczty i telegrafu powziął ostrą rezolucję przeciwko nowej obniżce płac. Specjalnie wyłoniona delegacja przedłożyła w dniu dzisiejszym wojewodzie Grażyńskiemu rezolucję, domagającą się między innemi zrzeczenia się mandatów poselskich posłów B. B. na znak protestu. Krok ten wywołał w tutejszych sferach politycznych wielkie wrażenie.

—oso—

Pożegnanie i powitanie ministrów

Warszawa 23. 6. PAT. W związku ze swem ustąpieniem p. minister spraw wewnętrznych dr. gen. Składkowski wystosował do wszystkich pracowników administracji spraw wewn. pismo następującej treści: „Ustępując ze stanowiska ministra spraw wewn. dziękuję serdecznie panom za współpracę. Podpisał Sławoj-Składkowski, minister".

P. minister Pieracki podał do wiadomości następujące pismo: „Do wszystkich pracowników administracji spraw wewn. „Obejmując z dniem dzisiejszym stanowisko ministra spraw wewnętrznych, witam panów i wzywam do dalszej wytężonej pracy".

* * *

Warszawa 23. 6. PAT. Dziś o godz. 12-ej w południe w prezydjum Rady ministrów odbyło się pożegnanie ustępującego p. wicepremjera Pierackiego, obejmującego stanowisko ministra spraw wewnętrznych. W imieniu urzędników pożegnał p. Pierackiego szef biura prezydjalnego Prezydjum Rady ministrów dyr. Stanisław Lewicki. P. min. Pieracki, odpowiadając na jego przemówienie, pożegnał się ze swymi dotychczasowymi urzędnikami.

Pułk. Kostek-Biernacki wojewodą nowogrodzkim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 6. (Sin). Na stanowisko wicewojewody wileńskiego został powołany pełniący obowiązki wojewody p. Kirtiklis. Wojewoda Raczkiewicz, marszałek Senatu, został zwolniony ze stanowiska wojewody. Wojewodą wileńskim został już mianowany urzędowo wojewoda nowogródzki Beczkowicz, zaś na stanowisko wojewody nowogródzkiego został powołany pułk. Kostek-Biernacki (zob. str. 8).

Z ostatnich dni w Palestynie

Hebrajski pomnik — Drugi rocznik techniki hajfskiej — Deszcze — „Kolonizacja tysiąca“ — Szkoła rolnicza im Kadori'ego

(Od naszego korespondenta palestyńskiego)

Hajfa, w czerwcu

W jednym z poprzednich listów, w którym opisałem hebrajską dzielnicę Hajfy „Hadar Hakarmel“, wspomniałem nazwisko blp. Samuela Pewznera, którego inicjatywie i niezwykłym zdolnościom organizacyjnym żydowska Hajfa zawdzięcza swoje istnienie. Samuel Pewzner był jednym z pierwszych, a może i pierwszym pionierem, który wpatrzony w proroczą wizję Herzla o przyszłym rozwoju Hajfy — osiadł przed wojną, wówczas w nic nie znaczącej, wiosce arabskiej i rozpoczął walkę o zdobycie Hajfy dla pracy sjonistycznej. Chodziło nie o zdobycie ludności hajfskiej, ta była bez znaczenia, ale o dosłowne zdobycie miasta. Pewzner stał u kolebki hajfskiego ciężkiego przemysłu, ażeby wspomnieć tylko ogromną fabrykę przetworów tłuszczowych „Szemen“, Pewzner ucieleśnił myśl Achad Haama o założeniu politechniki hebrajskiej w Hajfie, Pewzner wyzwalał ziemię, Pewzner założył „Hadar Hakarmel“. Listę tę możnaby ciągnąć bez końca, ale tym razem zamierzam pisać o nagrodzie, jaką Pewzner otrzymał, niestety już po przedwczesnej śmierci.

W założonym przez Pewznera parku „Gan Benjamin“ na „Hadarze“ — odsłonięto przed kilku tygodniami, w pierwszą rocznicę śmierci, pomnik ku czci Pewznera. Ufundowany przez grupę przyjaciół, projektowany przez studenta hajfskiej techniki S. Bernsteina, wykonany został w kamieniu w stylu „random“. Plakietę przedstawiającą głowę Pewznera w profilu projektował i zrealizował artysta-rzeźbiarz p. Strich, profesor rysunków na technice hajfskiej i w hebrajskiej szkole realnej w Hajfie. Pomnik nosi napis: „Samuelowi Pewznerowi, założycielowi Hadar Hakarmel“.

Piękny pomnik S. Pewznera jest miłą ozdobą „parku Benjamina“.

* * *

W zeszłym tygodniu obchodziła Hajfa uroczystość wręczenia dyplomów inżynierskich ośmiu absolwentom hebrajskiej techniki. Jest to już druga z rzędu uroczystość tego rodzaju. W zeszłym roku pierwszy rocznik otrzymał dyplomy. Pierwszy rocznik był szczęśliwy w egzaminach i liczył 12 inżynierów oraz 6 architektów (w tem jedną kobietę). Drugi rocznik egzaminowano wedle nowego systemu (angielskiego), do którego nie wszyscy byli przyzwyczajeni. W egzaminach brali udział przedstawiciele rządowi, którzy prace dyplomowe także badali i oceniali. Toteż dyplomy zawierają paragraf, głoszący, że egzaminy odbywały się w obecności przedstawicieli rządowych. Fakt, że papiery egzaminacyjne znajdowały się w rękach rządu, spowodował ogromną rozpiętość między ukończeniem studjów — a wręczeniem dyplomów, mianowicie blisko dwa lata.

Obecnie kończy studja czwarty rocznik, a trzeci był już egzaminowany. Rezultaty jednakowoż są jeszcze nie znane.

* * *

Obecny rok należy do niezwykłych pod względem deszczowym. Nigdy dotychczas nie padały deszcze w czerwcu, w maju należały do niezwykłych rzadkości, a w kwietniu bywały sporadyczne. Tego roku nieba są łaskawe i co kilka lub kilkanaście dni pada deszcz, zmywający kurz i chłodzący powietrze. Ostatni silny deszcz spadł 13-go czerwca, choć data zakrawa na wymysł — jest jednak faktem. W związku z tem lato tegoroczne jest „chłodne“ i cudowne.

* * *

Ostatnie dni mają do zanotowania dwa doniosłe wypadki, które wywrą bezsprzecznie silny wpływ na żydowski rozwój Palestyny. Pierwszy — to ogłoszenie rozpoczęcia prac około osadzenia tysiąca rodzin w strefie gajów pomarańczowych, na ziemi należącej do Keren Kajemeth we „Wadi Hawarith“. Fundusze ku temu potrzebne zostały już zebrane (w części pokryte przez przybyłych kolonistów) przez „Pal. Econ. Com.“ (P.E.C.), mającą swą siedzibę w Ameryce. Komitet udzielający kredytów wydelegował członka egzkutywy Agencji Żydowskiej p. Hekstera do kierowania realizacją projektu. Rozpoczęły się już prace niwelacyjne, a po kongresie bazylejskim zacznie się sama kolonizacja.

* * *

Drugim, długo oczekiwanym faktem, który jiszuwowi hebrajskiemu dużo krwi napsuł, jest przystąpienie rządu do wzniesienia szkoły rolniczej dla Żydów w „Kfar Tabor“ (Dolna Galilea) z funduszów na ten cel przekazanych przez zmarłego w Szanghaju miljonera żydowskiego Kadori'ego. De mortuis nil nisi bene, ale to, co rząd palestyński wyprawiał z ostatnią wolą Kadori'ego, winno być przestrogą dla żydowskich testatorów. Kadorie w swojej wspaniałomyślności przekazał testamentem rządowi palestyńskiemu ogromną sumę pieniędzy dla wybudowania szkoły rolniczej dla Żydów i Arabów w Palestynie. Rząd palestyński, wielce „dbały“ o rozwój siedziby narodowej, zinterpretował zdaje się dość wyraźną wolę zmarłego fundatora w tym duchu, że przedewszystkiem należy wybudować szkołę rolniczą... dla Arabów. Co więcej, szły, zdaje się uzasadnione wieści, że budżet przyszłej hebrajskiej szkoły został zredukowany celem lepszego wyekwipowania szkoły arabskiej, wybudowanej w Tull Kerem. Dla szkoły arabskiej znaleziono odpowiednie miejsce pod arabskiem miastem, dla żydowskiej wogóle nie można było znaleźć miejsca odpowiedniego. Wkońcu wynaleziono zapadły kąt w Kfar Tabor, w związku z czem okazało się, że brak szosy tamże uniemożliwia wybudowanie szkoły i trzeba było przedewszystkiem wybudować gościniec. W rezultacie szkoła arabska świetnie się rozwija i przeszło rok odbywają się tam regularne studja, w czasie, gdy dopiero w tym tygodniu — po konkursie — przyznano dowóz materjałów budowlanych z Afuli do Kfar Tabor przedsiębiorcy arabskiemu, gdyż jego oferta była o 3 piastry (1 zł. 20 gr.) na tonnie niższa, w okolicy stuprocentowo żydowskiej. Wywołało to zrozumiałe rozgoryczenie wśród ludności tamtejszej, oddawna czekającej niecierpliwie na tę dużą pracę.

Niemniej jednak fakt, że nareszcie przystępuje się do budowy rolniczej szkoły dla Żydów posiada ogromną doniosłość dla rolniczego rozwoju kraju i dla najracjonalniejszego wyzyskania możliwości palestyńskiego klimatu i palestyńskiej gleby.

S. E.

Kompromisowy projekt francuski w sprawie moratorjum

Paryż 23. 6. PAT. Agencja „Havas“ donwiaduje się, że ambasador francuski w Waszyngtonie oświadczył Stimsonowi, że Francja ocenia szlachetność inicjatywy prezydenta Hoovera i skłonna jest, do niej się przyłączyć, lecz pragnie jeszcze szczegółowo zbadać sprawę. Koła kompetentne finansowe i dyplomatyczne są zdania, że ustosunkowanie się Francji do inicjatywy Hoovera powinno być uzależnione od gwarancji, że **moratorjum nie naruszy planu Younga, ani transzy bezwarunkowej.** Niektórzy finansiści wysuwają następującą koncepcję: Niemcy w ciągu roku budżetowego **1931-32 powinni spłacić 500 miljonów marek złotych za transzę bezwarunkową Francji, pozostawiając tę sumę do dyspozycji Banku dla Wypłat Międzynarodowych, który mógłby ją pożyczyć na określony przeciąg czasu niektórym mocarstwom.** W ten sposób zostałby zapełniony deficyt, który powstał w budżecie francuskim naskutek płatności weksli krótkoterminowych. Nie pociągnęłoby to za sobą żadnych nowych wydatków.

Po moratorjum — rewizja?

Nowy Jork 23. 6. (R) Omawiając inicjatywę Hoovera niektóre — prawdopodobnie inspirowane, dzienniki domagają się, aby rząd amerykański nie poprzestał na zawieszeniu spłat, lecz aby jednoroczny okres wyzyskał do podjęcia rokowań międzynarodowych w sprawie nowego uregulowania kwestji długów wojennych.

Uspokojenie na giełdzie berlińskiej

Berlin 23. 6. PAT. Giełda wykazywała w dniu dzisiejszym tendencję spokojniejszą. Niektóre walory które pod wpływem wczorajszej gorączkowej haussy podskoczyły w górę, spadły dziś prawie o 4 proc. Na rynku dewizowym zaznaczyła się poprawa marki.

O rezultat wyborów w okręgu płockim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 6. (N) Okręgowa Komisja wyborcza w Płocku rozpoczęła obliczanie głosów, przyczem na żądanie pełnomocników list Nr. 4 i 7 postanowiła zbadać wyniki we wszystkich obwodach. Wedle obliczeń przedstawicieli list opozycyjnych liczba oddanych na poszczególne listy **głosów** różni się znacznie od cyfr. podanych wczoraj półoficjalnie przez P. A. T. W szczególności lista Nr. 1 wykazuje **różnicę około 11 tysięcy głosów**, gdyż stronnictwa opozycyjne obliczają liczbę głosów 1-ki na 37.437, podczas gdy PAT. podała ponad 48.500. Obliczenia i szczegółowe badania protokołów potrwają parę dni. Obliczenia te nie wpłyną jednak na zmianę przydziału mandatów a mogą tylko dać pewien dokładniejszy obraz nastrojów.

Nowy komisarz rządu w Gdyni

Warszawa 23. 6. (Sin) Na stanowisko komisarza rządu m. Gdyni został powołany b. dyrektor departamentu administracyjnego Zygmunt Zabierzowski.

Za obrazę wojewody Grażyńskiego

Katowice 23. 6. PAT. Sąd grodzki w Katowicach skazał redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Śląskiego“ organ NPR. za obrazę w druku i oszczerstwo w stosunku do wojewody dra Grażyńskiego na 500 zł. grzywny z ewentualną zamianą na 50 dni aresztu.

12 lat więzienia za fałszowanie banknotów

Białystok 23. 6. PAT. W dniach 19 i 20 b. m. odbywała się w tutejszym sądzie okręgowym sprawa Salomona Jeleniewa, głównego przywódcy bandy fałszerzy banknotów, działających w uprzednich latach na terenie białostockim. Na moc wydanego wyroku Salomon Jeleniew skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, oraz na grzywnę w kwocie 20.000 złotych, jako częściowej równowartości puszczanych w obieg falsyfikatów.

Baranowicze 23. 6. PAT. Nad powiatem baranowickim przeszła ulewna burza z piorunami. Zanotowano 9 pożarów w powiecie od uderzenia piorunów. Dwie osoby poniosły śmierć od piorunów.

Wizyty Hendersona w Paryżu i w Berlinie

przyniosą uzgodnienie stanowisk w sprawie moratorjum

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. 6. (L) „Times“ donosi, że Mac Donald odbył wczoraj z członkami rządu angielskiego konferencję, na której wypowiedziano się za zasadniczem przyjęciem projektu Hoovera. Porozumienie osiągnięte zostało w tym kierunku, że wskazane jest szybkie ujawnienie woli współpracy rządu angielskiego z inicjatywą amerykańską. Równocześnie wyrażony został jednomyślny pogląd, że plan Hoovera zawiera szereg punktów, które muszą być wyjaśnione, zanim nastąpi decyzja ostateczna. Dziennik zauważa, że podczas wizyty Hendersona w Paryżu w dniu 16 lipca br. uzgodnione zostanie stanowisko rządu angielskiego z rządem francuskim. Wizyty Hendersona w Paryżu a następnie w Berlinie, dokąd przybędzie także MacDonald, poświęcone będą omówieniu ogólnej sytuacji europejskiej.

* * *

Londyn 23. 6. (L). W kołach politycznych sądzą, iż nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie zwołana zostanie konferencja rzeczoznawców wszystkich państw. zainteresowanych w akcji podjętej przez Hoovera.

„Klucz sytuacji leży w Paryżu“

Zwyżka kursów na giełdzie londyńskiej

Londyn 23. 6. PAT. Propozycja prezydenta Hoovera wywarła w Londynie niewątpliwie wielkie wrażenie, czego dowodem była przedewszystkiem giełda, która zareagowała poważną — aczkolwiek nie przesadną — zwyżką kursów papierów. Niemiecka pożyczka reparacyjna stała w piątek 66, wczoraj podniosła się do 74, a taksamo inne papiery niemieckie zwyżkowały. Amerykańskie akcje przemysłu stalowego oraz wszystkie akcje naftowe doznały również poważnej zwyżki. **Także polska pożyczka stabilizacyjna skorzystała na ogólnej konjunkturze i podniosła się o półtora proc. punktu po wyżej 75.** Przy tem wszystkiem jednak city londyńska wykazuje tendencję ostrożną, uważając, że nie należy poddawać się zbyt wcześnie optymizmowi, dopóki stanowisko Francji nie jest wyjaśnione. Przekonanie, że **klucz całej sytuacji leży w Paryżu, jest w Londynie powszechne** Coprawda większość prasy przyznaje, że akcja Hoovera wymaga, aby Francja zrezygnowała z korzyści, płynących z odszkodowań, czego trudno jest oczekiwać, a nawet wymagać od Francji, która wyniszczona przez wojska niemieckie, posiada pełne moralne prawo korzystania z odszkodowań dla pokrycia kosztów odbudowy zniszczonych okolic. Mimo to prasa wywiera pewien nacisk na Francję.

Narady nad odpowiedzią rządu francuskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 23. 6. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się w pałacu Elizejskim Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Doumera, na której zajmowano się propozycją Hoovera w sprawie jednorocznego moratorjum dla długów wojennych. Wedle komunikatu oficjalnego minister skarbu Flandin przedłożył Radzie dane, dotyczące całokształtu finansów francuskich i następstw, jakie powstaną wrazie realizacji projektu amerykańskiego. Minister spraw zagranicznych Briand omówił warunki, pod jakimi Francja mogłaby się zgodzić na propozycję Hoovera. Ponieważ dyskusja nad temi problemami nie została wyczerpana, posiedzenie zostało odroczone do jutra. Na jutrzejszej Radzie ministrów ustalona też zostanie reść odpowiedzi rządu francuskiego.

W piątek debata w Izbie francuskiej nad interpelacjami

Paryż 23. 6. (B) Deputowany Dubois (grupa Marina), dawny prezydent komisji reparacyjnej wniósł do Izby francuskiej trzecią interpelację w sprawie propozycji Hoovera. Na wniosek rządowy wszystkie trzy interpelacje wejdą pod obrady Izby dopiero w piątek.

Przeciw uprzywilejowaniu Niemiec

Paryż 23. 6. PAT. Dzisiejsza prasa poranna opowiedziała się jednomyślnie za nienaruszalnością części bezwarunkowej anuitetów, **która jest podstawą układu haskiego, regulującego zagadnienie definitywnie.** Dzienniki uważają, że podczas gdy wszystkie państwa sto ją wobec wielkich deficytów, **Niemcy byłyby jedynym krajem, posiadającym budżet z nadwyżką dochodów, z długiem zewnętrznym zmniejszonym bardzo znacznie i ze zmniejszonemi płacami, tj. warunkami konkrencji handlowej i przemysłowej niezwykle pomyślnemi**

Paryż 23. 6. PAT. W kuluarach senatu żywo omawiana jest nota amerykańska. Senatorowie wyrażają pogląd, że plan Younga nie może być narażony na szwank i zdają się być mało skłonni zgodzić się na to, by można było podjąkąkolwiek formą odłożyć stosowanie układu haskiego.

Także bezwarunkowe raty objęte moratorjum

Londyn 23. 6. PAT. Dzisiaj z kół jaknajlepiej poinformowanych wyszła wiadomość, że propozycja Hoovera w sprawie moratorjum obejmuje część bezwarunkową anuitetów spłacanych przez Niemcy.

Niemcy grożą...

Berlin 23. 6. PAT. Niemieckie koła polityczne odnoszą wrażenie, że **Francja nie będzie mogła uchylić się od przyjęcia projektu prezydenta Hoovera.** Według komunikatu biura Conti, wspomniane koła podkreślają, że **Niemcy nie będą mogły dłużej wpłacać swoich zobowiązań reparacyjnych.** Jeśli akcja amerykańska miałaby się rozbić o opór jednego z mocarstw, **wówczas Niemcy nie będą się wahały przed podjęciem własnej inicjatywy i planów w określonym kierunku.** Istnienie tego rodzaju możliwości nie powinno pozostawać bez wpływu na ostateczną decyzję rządu francuskiego.

Hoover zadowolony

Waszyngton 23. 6. PAT. Prezydent Hoover jest wielce zadowolony z przyjęcia, jakie go doznała jego propozycja oraz pomyślnego



Prezydent Hoover

oddźwięku na rynkach światowych. Do Białego Domu napływają setki depesz z powinszowaniami ze wszystkich stron świata.

* * *

Londyn 23. 6. (L). Na interpelację w Izbie gmin MacDonald oświadczył, że rozmowy, jakie prowadził z Mellonem, nie miały charakteru oficjalnego i z tego powodu nie ma zamiaru składać sprawozdania z ich przebiegu.

Także w Tokio zasadnicza zgoda

Londyn 23. 6. (L) W Tokio odbyła się dziś rada ministrów w sprawie inicjatywy Hoovera. Jak słychać. **Rada ministrów godzi się zasadniczo na przyjęcie propozycji.**

Ponad oparami nienawiści...

Polsko-niemiecki kurs Ligi kobiet pokoju i wolności

W pobliżu Wrocławia w miejscowości Loewenberg odbędzie się od 22 sierpnia do 5 września letni kurs międzynarodowy, organizowany przez polską i niemiecką sekcję Międzynarodowej Ligi kobiet pokoju i wolności.

Tematem "szkoły letniej" będą zagadnienia polsko-niemieckie na platformie pokoju międzynarodowego.

Wykładowcami będą wybitni specjaliści polscy (dr. Józefa Kodisowa prof. Uniw. wileńskiego, dr. Cezarja Ehrenkretzowa, mec. Al. Lednicki, mec. Wacław Łypacewicz i inn.), niemieccy (p. Augusta Kirschhoff z Bremy, Gertruda Baer, dr. Raupach, red. Biernbaum z Warszawy), angielscy i francuscy.

Uczestniczki kursu będą mieszkały w willi Boberhaus, otoczonej parkiem. Ceny kursu i utrzymania 7—8 zł. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca Polskiej Ligi pokoju, p. dr. Kodisowa (Warszawa, Filtrowa Nr. 30, m. 26).

Wiadomości z Palestyny

Jerozolima 23. 6. ŻAT. Sędzia śledczy wypuścił na wolność za kaucją 12 robotników żydowskich, aresztowanych w ubiegłym tygodniu podczas demonstracji o prawo do pracy robotników żydowskich w Afuli.

Jerozolima 23. 6. ŻAT. Z kolonji żydowskiej Kerkur oraz z obszarów Keren Kajemet nad zatoką Hajfską donoszą, że niewykryci sprawcy zniszczyli i wyrwali z korzeniami dużą ilość drzew owocowych.

—oSo—

Szeregi „Biesiedowszczyków“ rosną

Paryż 23. 6. (B) Dyrektor sowieckiej misji handlowej w Paryżu Dowgalewski, kuzyn ambasadora sowieckiego w Paryżu, ustąpił z zajmowanego stanowiska, ponieważ popadł w niełaskę i został odwołany do Moskwy. **Dowgalewski nie usłuchał wezwania, pozostał w Paryżu i przystąpił do organizacji antisowieckiej dawnego radcy ambasady Biesiedowskiego.**

Znowu nieszczęśliwy wypadek lotniczki transatlantyckiej

Nowy Jork 23. 6. (R) Lotniczka amerykańska Ruth Nichols wystartowała wczoraj z Nowego Jorku do samotnego lotu etapowego ponad Atlantykiem do Paryża. Po przeleceniu pierwszego etapu podczas lądowania w St. John w Nowym Brunświku lotniczka uległa wypadkowi, przyczem **aparat został rozbity, a lotniczka ciężko ranna.** Po przyjściu do przytomności Ruth Nichols oświadczyła, **że przy lądowaniu pod wpływem oślepienia od słońca uczyniła fałszywy manewr, co spowodowało katastrofę.**

* * *

Nowy Jork 23. 6. (L). Lotnicy amerykańscy Willy Post i Harold Gatty, którzy onegdaj wystartowali z Nowego Jorku do lotu transatlantyckiego, wylądowali dziś szczęśliwie w Har bour Grace na Nowej Funlandji.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji

Londyn 23. 6. (L) Z Wellingtonu donoszą, że dziś nad ranem odczuto silne trzęsienie ziemi w całej Nowej Zelandji które w różnych miejscowościach wyrządziło znaczne szkody. Mają być także ofiary w ludziach.

Konferencja Agencji Żydowskiej w Polsce

Warszawa, 22 czerwca.

Wczoraj odbył się w Warszawie, w lokalu „Wizo“ Zjazd Krajowy Agencji Żydowskiej w Polsce.

Zagaił Zjazd p. dr. S. Goldflam, który z ubolewaniem stwierdził małą liczebność zjazdu. Oceniając znaczenie dwóch ostatnich lat, określa je jako niepomyślne dla dzieła odbudowy Palestyny. Śmierć L. Marshalla i A. Monda, krwawe napady na Osiedle Żydowskie w Palestynie, tendencyjne sprawozdanie Komisji Shawa, następnie osławiona „Biała Księga“ Simpsona — oto łańcuch niepowodzeń, jakie spadły na nas w tak krótkim czasie. Rezygnacja prezydenta Weizmanna i Feliksa Warburga były koniecznem następstwem wytworzonej sytuacji politycznej. Zwrotnym punktem w tej sytuacji był list MacDonalda, który mówca uważa za wyłączną zasługę dr. Weizmanna.

Ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej Żydów, zwłaszcza w Polsce, odbiło się bardzo poważnie na wpływach finansowych Agencji. Wobec faktu zamknięcia emigracji do wszystkich niemal krajów, Palestyna nabiera szczególnego znaczenia. Palestyna jest jedynym jasnym promieniem w dzisiejszej rozpaczliwej sytuacji żydostwa na całym świecie — zakończył swe przemówienie p. dr. Goldflam.

Następnie powitał p. Goldflam obecnych na sali członka jerozolimskiej Egzekutywy A. Z., p. dr. Senatora oraz bawiącego w Polsce red. Ab. Goldberga z Ameryki i poetę L. Jaffego oraz odczytał depesze powitalne Egzekutywy Agencji Żyd. w Londynie, prezesa Komitetu Administracyjnego Agencji Żyd. p. Feliksa Warburga z New-Jorku.

P. dr. Senator powitał Zjazd w imieniu Egzekutywy w Jerozolimie, poruszając w przemówieniu sytuację polityczną w sjonizmie, zagadnienia gospodarcze oraz podkreślił konieczność kontynuowania przez Agencję Żyd. działalności kulturalnej w Palestynie, przeciwko czemu występują ostatnio niektórzy przedstawiciele Agencji. Dr. Senator wierzy, że po okresie ostatnich prób na polu politycznem przystąpi Agencja w zbliżającej się kadencji do wzmożonej działalności finansowo-gospodarczej.

P. L. Lewite stwierdził bezczynność Agencji w Polsce, która nie zdołała ruszyć z miejsca spraw tak aktualnych, jak kolonizacja stanu średniego, rozszerzenie działalności Izby Polsko-Palestyńskiej, oraz powiększenie wpływów Keren Hajesodu. Mówca nakreśla obszerny program zadań Agencji.

W tym samym duchu zabierali głos p.p. Lieberman (Skierniewice) i inż. Czerniakow.

Na uwagę zasługuje przemówienie p. Zajdsznura z Wilna, który upatruje przyczynę dotychczasowej bezczynności Agencji w systemie zestawienia Agencji w drodze nominacji oraz w braku własnej organizacji. Mówca twierdzi, że jeżeli Agencja nie oprze się o szersze masy i nie przystąpi do aktywnej codziennej pracy, straci całkowicie swą rację bytu.

Na wniosek wyłonionej na Zjeździe Komisji Wyborczej wybrano delegatów do Rady Agencji pp.: Szaloma Asza, A. Einhorna, dr. S. Goldflama, rabina Kahana, Borysa Eitingona (Łódź), Oskara Kohna (Łódź) oraz M. Majzta na zastępców zaś pp.: dyr. Birkenhajma, H. Cejtlina, inż. Czerniakowa, M. Flauma, Sz. Fürstenberga (Będzin), A. Gepasa b. radcę ministerjalnego, S. Adalberga, dr. Korczaka, L. Kronsztejna (Łuck), Kruka (Wilno), A. Truskera, adw. Warmana (Lublin), W. Wawelberga, Zajdsznura (Wilno), Zylbera (Lublin).

Po odśpiewaniu na wezwanie p. r. Goldflama hymnu „Hatikwy“, Zjazd został zamknięty.

Przedstawiciele żydostwa węgierskiego w Agencji Żydowskiej

Budapeszt (ŻAT) Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu węgierskiego związku pro-palestyńskiego dokonano wyborów reprezentantów węgieskich w sekcji niesjonistycznej Agencji Żydowskiej. Wybrani zostali: Nadrabin Szegedu dr. Emanuel Löw radca dworu Franciszek Szekely, prof. uniwers. dr. Ignacy Pfeifer, nadrabin Juljusz Fischer, radca stanu dr. Ignacy Friedmann, nadrabin dr. Arnold Kiss, dyrektor dr. Ernest Makai i prof. uniwers. dr. Ludwik Török.

Leczenie raka

Odczyt prof. Eiselsberga

Onegdaj wygłosił we Wiedniu znany profesor uniwersytetu wiedeńskiego Eiselsberg odczyt o raku i o środkach zwalczania tej plagi ludzkości. Nie ulega wątpliwości — wywodził znakomity uczony — że śmiertelność ludzi z powodu choroby raka wzmogła się w ostatnich latach, chociaż możemy sobie to zjawisko wytłómaczyć tem, że teraz medycyna o wiele lepiej rozpoznać może tą chorobę, a powtóre znacznie więcej ludzi osiąga lata starsze i dochodzi więc do wieku, w którym choroba raka częściej występuje. Medycyna narazie nie rozwiązała jeszcze pytania, w jaki sposób wogóle rak powstaje. Nie ulega wątpliwości, że istnieje podłoże dziedziczne dla tej choroby. Należałoby z tego wyciągnąć konsekwencję, że ludzie których rodzice zmarli na chorobę raka tego samego mniej więcej systemu, nie powinni się ze sobą żenić, a conajmniej nie powinni wydawać na świat dzieci.

CZY ISTNIEJE BAKCYL RAKA?

Czy istnieje bakcyl raka? Prof. Eisenberg jest zdania, że niema tego zalążka raka i że choroba ta nie jest chorobą zaraźliwą. Znamy natomiast cały szereg warunków życiowych, które są nader dogodnem podłożem dla tej choroby. Jako przykład wylicza prof. Eiselberg chorobę raka u lekarzy roentgenowskich, chorobę raka występującą u górników oraz chorobę raka występującą u ludzi zatrudnionych w przemyśle chemicznym. Także lues i alkohol, osłabiając organizm, czynią go bardziej podatnym na tę chorobę. Wielką też rolę odgrywają chroniczne wciąż występujące uszkodzenia skóry na tem samem miejscu np. częste poparzenia. Na razie musi jeszcze medycyna zebrać cały materjał w tej sprawie, by rozpoznać drogi tej choroby.

WALKA Z RAKIEM JEST MOŻLIWA

Jeśli więc teraz nie znamy przyczyn powstania tej choroby, to w każdym razie mamy już możliwości daleko idącej walki z nią. Punktem wyjścia tej walki musi być pouczenie publiczności, która powinna się dowiedzieć, że panuje wprawdzie zbyt silna psychoza, węszca wszędzie tę chorobę, ale z drugiej strony ludzie zbyt mało są ostrożni. Ludzkość powinna się dowiedzieć, że rak jest uleczalny, jeśli w odpowiednim czasie się go rozpozna. Dlatego należy we wszystkich wypadkach, gdzie tylko zachodzi jakiekolwiek podejrzenie, zasięgnąć opinji lekarza. Ludzie, którzy z obawy przed djagnozą tego nie czynią, powinni się dowiedzieć, że np. **rak piersiowy u kobiet jest prawie że w 80 procentach uleczalny.** Można powiedzieć, że teraz jeszcze dwie trzecie wszystkich chorych na raka za późno zgłasza się do lekarza. Można to sobie wytłómaczyć tem, że rak przez dłuższy czas żadnych nie sprawia boleści. Wielu ludzi z całkiem widocznemi chodzi obrzmieniami i nie pytają się lekarza, ponieważ to ich nie boli. Eiselberg przytoczył cały szereg takich przykładów, z których wynika, że ludzie sami sobie są winni, że medycyna nie może im pomóc. Klinika chirurgiczna we Frankfurcie stwierdziła np., że 62 procent wszystkich wypadków choroby raka żołądkowego, który bardzo łatwo można rozpoznać, miało negatywny rezultat, ponieważ pacjenci za późno się zgłosili.

DAJMY SIĘ COROCZNIE BADAĆ!

Prof. Eiselsberg powołuje się na pracę lekarza wiedeńskiego dra Arnolda Czecha i zgadza się z nim, że tak popularna w Ameryce metoda corocznego poddawania się ludności badaniom lekarskim wydała znakomite owoce. Amerykanie są zwolennikami hasła: Daj się corocznie w dzień twych urodzin zbadać przez lekarza! Przez tego rodzaju badanie rozpoznać będzie można chorobę raka u ludzi, którzy nie odczuwają żadnych dolegliwości. Chorobę raka np. w kiszce odchodowej może lekarz stwierdzić, posługując się tylko ręką. O wiele łatwiejsze jest rozpoznanie raka piersiowego u kobiet. Kobiety po klimakterjum powinny corocznie dać się badać przez lekarza. Wreszcie należy sądownie zapobiec leczeniu raka przez znachorów, gdyż praktyka wykazała, że bardzo wielu pacjentów przychodzi dopiero wtenczas do lekarza, jeśli znachor nie mógł już wogóle pomóc.

OPERACJA I NAŚWIETLANIE

Należy również przeciwdziałać obawie publiczności przed operacją. Napewno pacjent prędzej zdecyduje się na leczenie zapomocą promieni Roentgena lub radu. Są też pewne odmiany tej choroby, a zwłaszcza rak skórny, którą wyłącznie tylko tego rodzaju promieniami można leczyć, ale we większości wypadków jest operacja jedynie radykalną metodą leczenia. Rozmaite środki chemiczne, które od czasu do czasu się zaleca, nie wydały narazie prawie żadnych rezultatów praktycznych.

KOMUNIKATY

— **BNEJ SJON.** Zebrania członków odbywać się będą każdej środy w godz. od 7'30. w lokalu Egzekutywy sjońskiej przy ul. Stradom 15. Pierwsze zebranie członków dziś o godz. 7'30 wiecz.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Dziś w środę o godz. 8'30 wiecz. posiedzenie komitetu w lokalu Egzekutywy sjońskiej, Stradom 15.

— **POSIEDZENIE ZARZĄDU SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO** Kraków, Stradom 13 odbędzie się dziś we środę o godzinie 6'30 wieczorem.

— **KURS JĘZYKA ESPERANTO,** zapowiadany od dłuższego czasu dla tych którzy zamierzają wziąć udział w światowym kongresie esperanckim w sierpniu br. rozpoczyna Sekcja Kursowa Komitetu organizacyjnego po raz ostatni w tym sezonie dziś w środę o g. 7 wieczorem w sali 135 Muzeum Przemysłowego, Smoleńska 9. Zagai prof. dr. Odo Bujwid Wstęp bezpłatny Kurs potrwa 4 tygodnie.

— **POŻYTECZNE WYDAWNICTWO DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.** W ostatnich dniach ukazała się praca płk. Dr. Buszyńskiego i mjr. Dr. Matznera p. t. „Ustawa inwalidzka“ podająca w przejrzysty sposób całokształt przepisów prawnych, dotyczących inwalidów wojennych, oraz orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego w tej dziedzinie.

— **OBÓZ SPORTOWY MAKKABI W JELEŚNI.** Zgłoszenia na obóz męski zostają zamknięte definitywnie dziś we środę. W dniu tym o godz. 20 zebranie wszystkich uczestników obozu męskiego na boisku Makkabi przy ul. Koletek 18. Uczestnicy otrzymają na zebraniu tem wszystkie potrzebne instrukcje odnośnie do inwentarza i wyjazdu. Obecność wszystkich konieczna.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przyrost oszczędności się zmniejsza

(s) Stan wkładów w instytucjach kredytowych jest u nas najważniejszym wskaźnikiem postępów kapitalizacji czyli zwiększania się majątku społecznego. Między stopniem tej kapitalizacji a konjunkturą gospodarczą istnieje ścisły związek, wyrażający się w znacznym przyroście wkładów w czasie pomyślnej konjunktury i w osłabionem tempie tego przyrostu w czasie kryzysu.

Z końcem 1926 r. wynosiły w Polsce wkłady we wszystkich instytucjach kredytowych zaledwie 1,193 miljonów zł. Z końcem roku 1927 wynosiły one już 1,874 milj. zł. (przyrost 561 milj.) a z końcem 1928 r. 2,484 milj. zł. (przyrost w ciągu roku — 610 milj. zł.) W r. 1929 przyrost już był znacznie mniejszy, wynosił bowiem tylko 272 milj. zł. a podobnie i w r. 1930, kiedy przyrost wkładów wynosił 242 milj. Z końcem tego roku ogólny stan wkładów wynosił zatem w Polsce 2,998,7 milj. zł. Minimalnym natomiast jest przyrost wkładów w r. bież. gdyż w ciągu pierwszego kwartału podniósł się on zaledwie o 2,4 milj. zł. zł. do sumy 3,001 milj. zł. Tak słaby wzrost wkładów w br. jest najjaskrawszym wyrazem gniotącego kryzysu.

Na uwagę zasługuje też rozdział wkładów między poszczególne instytucje. I tak z końcem pierwszego kwartału br. główną część wkładów (934 milj.) skupiały u siebie krajowe banki akcyjne, z kolei idą kasy oszczędności (636 milj.), P. K. O. (444 milj.), Spółdzielnie kredytowe (388 milj.), Bank Gospodarstwa Krajowego (252 milj.), Bank Polski (135 milj.), oddziały zagranicznych banków (77 milj.), banki komunalne (67 milj.), Państwowy Bank Rolny (58 milj.) i Centralna Kasa Sp. rolniczych (7,6 milj.).

W pierwszym kwartale br. przyrost wkładów zanotowano w kasach oszczędności, P. K. O., oddziałach zagranicznych banków akcyjnych i Banku Gosp. Krajowego, natomiast zmniejszyły się wkłady w Banku Polskim, Banku Rolnym, bankach komunalnych i akcyjnych (krajowych) oraz spółdzielniach.

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach amerykańskich panowała w dalszym ciągu tedencja słaba, co tłumaczy się ogólną podażą ze strony firm zbożowych w Chicago i New Yorku przy braku odbiorców i wiadomościami o licznych opadach w południowo zachodniej części stanów. **Rynki kanadyjskie** miały początkowo usposobienie słabsze, jednakże w końcu tygodnia, wskutek wiadomości, że temperatura w prowincji Saskatchowan podniosła się do 100 stopn. Farenheita i że zasiewy poniosły poważne straty wskutek wielkich tornadów. Tendencja na tych rynkach znowu znacznie się poprawiła.

Rynki Europejskie miały tendencję niejednolitą, przeważnie zniżkową.

Rynek austrjacki. Z dniem 1 lipca br. mają wejść w Austrji w życie cła autonomiczne na zboża, czemu ma towarzyszyć utrzymanie cen pszenicy na poziomie 34—36 szyl. i żyta na 32 szyl. za kwintal. Mimo mających zajść zmian, obroty zbożowe nie wykazują poważniejszego ożywienia, a to niewątpliwie dlatego, że zapasy zbóż zagranicznych, znajdujące się na całym terenie Austrji w dniu 1 lipca br. mają podlegać dodatkowemu ocleniu. Dla pszenicy tendencja w dalszym ciągu słaba — obroty minimalne. Daje się odczuwać brak ofert sowieckich i węgierskich. Podaż pszenicy krajowej i rumuńskiej jest niewielka. **W Czechosłowacji** dał się zaobserwować w ostatnim miesiącu wzmożony import żyta zagranicznego, korzystający od 13. V. br. z ulgowego cła przywozowego w wysokości 25 koron od kwintala. Podania o pozwolenia na przywóz żyta polskiego, rumuńskiego i argentyńskiego napływają w minimalnych ilościach. Obecne notowania **giełdy praskiej** nie wykazują poważniejszych zmian. Kwestja wprowadzenia monopolu zbożowego stwarza niejasną sytuację, zmuszając kupców do zajęcia wyczekującego stanowiska. Popyt na pszenicę i żyto słaby. To samo dotyczy owsa i jęczmienia.

Na rynku niemieckim obroty słabe przy tendencji utrzymanej.

Na rynkach krajowych uległy dużej zniżce ceny żyta i pszenicy, owies zniżkował silnie w Małopolsce i Wielkopolsce, jęczmień zaś utrzymał się na prawie niezmienionym poziomie. Na spadek cen zbóż w kraju wpłynęły przypuszczalnie następujące przyczyny: 1) zbliżający się okres zbiorów i niedaleki termin ukazania się na rynku nowego zboża, 2) wiadomości o poprawie stanu zasiewów w związku z liczniejszemi opadami w czerwcu, 3) wstrzymywanie się od zakupów ze strony handlarzy zbożem i młynów w oczekiwaniu zniżki cen. 4) niepewne losy polsko- niemieckiej umowy żytniej, która wygasa 30 bm. 5) wiadomości o b. dobrze zapowiadających się urodzajach w Stanach Zjednoczonych i w innych państwach, oraz słaba tendencja na rynkach światowych.

W dniu 19 bm. notowano za 100 kg. w złotych (cyfra w nawiasie z 12 bm.), **parytet wagon Warszawa:** żyto 28,75 — 29 (29,50 — 30), pszenica 31,50 — 32,50 (33,50 — 34,50), owies jednolity 32 — 33 (32 — 33), zbierany 30 — 31 (30 — 31), jęczmień na kaszę 28 — 28,50 (28 — 28,50); **parytet Brześć:** żyto 26 — 26,50 (28,25 — 28,50), pszenica 28,50 — 29 (30,75 — 31,25), jęczmień przemiałowy 27 — 28 (27 — 28), owies pastewny 29.50 — 30.50 (30 — 31); **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 31 — 31.50 (33 — 33 i pół), biała 31 — 31 i pół (32 — 33), targowa 30 — 30 i pół, (31 i pół — 32), żyto dworskie 28 — 28 i pół (29 — 29 i pół), targowe 27 — 27,75 (28 i pół — 29), owies dworski 31 — 32 (34 — 35), targowy 30 — 31 (32 — 34), **parytet Lwów:** pszenica dworska 29.50 — 30 (31 — 31,50), zbiorowa 27 — 28,25 (29 — 29 i pół), owies 31,50 — 32, żyto jednolite 26.25 — 26,50, zbiorowe 25,75 — 26. **franco stacja Wilno:** żyto 25 — 26 (25 — 27), pszenica 30 — 32 (30 — 31), owies 27 — 28), jęczmień na kaszę 25 — 27 (26 — 27), browarowy (26 — 27).

Projekt utworzenia Międzynar. Banku Przemysłowego

„Basler Nachrichten" w artykule pod powyższym nagłówkiem wywodzą co następuje:

Na ostatniem posiedzeniu Rady Administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych referat tzw. Komitetu Franqui'ego był punktem wyjścia szerokiej dyskusji na temat przyszłego rozwoju tej instytucji. Gdy jednak delegaci francuscy stanowczo bronili swego zapatrywania, że Bank Wypłat Międzynarodowych nie może przekroczyć swej obecnej funkcji banku reparacyjnego, a do pewnego stopnia także zbiornika Banków Biletowych, to brytyjscy, niemieccy i włoscy członkowie Rady Administracyjnej wypowiedzieli się za rozbudową tej instytucji w tym kierunku, by z pomocą odpowiednich tranzakcyj finansowych stworzyła dla gospodarstwa europejskiego prace dodatkowe i praktyczne popierała międzynarodowe wyrównanie kapitału.

Proponowano także wzmocnienie środków Banku Wypłat Międzynarodowych drogą pełnego wpłacenia kapitału akcyjnego. Propozycja ta upadła, jednak z powodu silnej opozycji delegatów francuskich. Również atoli i sam prezes Mac Garrah zaznaczył, iż wobec dzisiejszych warunków o zmobilizowaniu środków tej instytucji mowy być nie może. Tymczasem zaś opracowany przez tzw. Komitet Franqui'ego znany projekt Normana stał się o tyle aktualny, że zarówno Bank Wypłat Międzynarodowych, jak i Banki Biletowe oświadczyły, iż pragną brać udział w zrealizowaniu tego projektu.

Rada Administracyjna Banku Wypłat Międzynarodowych poleciła dyrekcji, by ponownie zbadała szczegółowo projekt Normana, ażeby Rada na swem posiedzeniu lipcowem mogła nim zająć się ostatecznie. Projekt ten przewiduje powołanie do życia Międzynarodowego Banku Kredytowego Dla Przemysłu. Ma on mieć charakter banku handlowego i udzielać przemysłowi kredytów średnio i długoterminowych oraz umożliwić mu dodatkowe prace. W tej nowej instytucji miałyby do pewnego stopnia udział zarówno Bank Wypłat Międzynarodowych, jak i liczne Banki Biletowe. W głównej mierze zaś do jej finansowania miałyby przyczynić się Wielkie Międzynarodowe Koncerny Przemysłowe, którym byłaby dana możność zmobilizowania pewnej części ich środków płynnych.

MIĘDZYNARODOWY BANK PRZEMYSŁOWY BĘDZIE PRAWDOPODOBNIE STWORZONY JUŻ Z KOŃCEM B. R.

Bank Wypłat Międzynarodowych porozumie się z wielkiemi międzynarodowemi koncernami przemysłowemi i z grupami bankowemi w sprawie ich udziału. Delegaci francuscy zaś zgodzili się na stworzenie tej instytucji, wychodząc z założenia, że będzie ona stanowiła ważną część składową europejskiego planu gospodarczego ministra Brianda, a zarazem także ważny czynnik w popieraniu europejskiej kartelizacji przemysłu.

—oSo—

Ruch budowlany w I. kwartale b. r.

Jak wynika z danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, w I kwartale br. wykończono ogółem na terenie całej Polski 372 budynki, z czego 306 budynków mieszkalnych, 23 przemysłowych i handlowych ,14 użyteczności publicznej, oraz 29 innych budynków. Pozatem ukończono całkowicie 89 nadbudówek, w tem 72 mieszkalne, 7 przemysłowych i handlowych, 3 użyteczności publicznej i 7 innych.

W ciągu kwartału rozpoczęto ogółem budowę 312 nowych budynków (259 mieszkalnych, 10 przemysłowych i handlowych, 2 użyteczności publicznej i 41 innych), oraz 34 nadbudówki, wszystkie mieszkalne.

Ogółem w nowych budynkach przybyło 1,294 mieszkań, obejmujących ogółem 3,568 izb. Z tej liczby w nowych domach znajduje się 1,095 mieszkań o 3,180 izbach, oraz w nadbudówkach i dobudówkach 199 mieszkań o 388 izbach.

Z pośród nowych mieszkań jest 336 jednoizbowych, 292 — dwu izbowych, 315 — 3-izbowych, 216 — 4-izbowych, 88 — 5-izbowych, 23 — 6-izbowych, 11 — 7-izbowych i 13 — 8-izbowych i większych.

W budynkach rozpoczętych znajduje się 1,098 mieszkań o 2,889 izbach, z czego w nowych budynkach 1,009 mieszkań o 2,712 izbach, w nadbudówkach zaś 89 mieszkań o 177 izbach.

Zeznanie o obrocie może płatnik sprostować

Z orzecznictwa podatkowego.

„Płatnik może sprostować swoje zeznanie o obrocie. Nie stanowi obrotu, podlegającego opodatkowaniu, przychód ze sprzedaży przedmiotów, nie będących wynikiem działalności przemysłowej płatnika wzgl. „przedmiotem jego handlu" (Wyrok Najw. Trybunału Administracyjnego L. R. 4769/28).

Fabryka Chemiczna N. sprzedała spółce akcyjnej P. pompę z akumulatorami za sumę 40 tysięcy zł. i wskutek pomyłki zaliczyła tę sumę do obrotu. W odwołaniu swem płatniczka sprostowała swe zeznanie i wnosiła o wyłączenie tej sumy z podstaw opodatkowania, gdyż pompy z akumulatorami nie stanowią przedmiotu produkcji ani też obrotu płatniczki, a sprzedaż pompy stanowiła wyzbycie się części majątku.

Komisja Odwoławcza odwołania nie uwzględniła z tej zasady, iż wobec zaliczenia przez płatniczkę tej kwoty do obrotu, podlegającego opodatkowaniu, i zamieszczenia jej w zeznaniu, płatniczka była związana złożonem zeznaniem i nie miała prawa raz złożonego zeznania sprostować na swoją korzyść nawet w wypadku obliczenia obrotu sprzecznie z przepisami prawa. Najwyższy Trybunał Administracyjny, o którego sprawa się oparła ze skargi płatniczki, uznał jednak pogląd powyższy za błędny, albowiem do tak ciasnej interpretacji skutków zeznania brak podstaw w samej ustawie o państw. pod. przemysłowym i nie da się też pogodzić ze słusznością.

Z brzmienia przepisów ustawy o pod. przem. (art. 5 p. 7) wynika, iż ulega opodatkowaniu przychód brutto, uzyskany przez przedsiębiorstwa, wydobywające lub przetwarzające surowce albo pro-

dukujące wyroby w związku z ich działalnością produkcyjną, nie stanowi natomiast obrotu, podlegającego podatkowi, przychód ze sprzedaży przedmiotów, nie będących wynikiem tejże działalności. Jeżeli więc pompa nie stanowi przedmiotu produkcji przedsiębiorstwa płatniczki, a przychód, o który chodzi, jest przychodem sporadycznym, osiągniętym ze spieniężenia części majątku płatniczki, to uzasadnione było stanowisko skargi, iż omawiany przychód nie stanowi obrotu, podlegającego opodatkowaniu.

Powyższy wyrok ma doniosłe znaczenie dla płatników, albowiem kładzie wreszcie kres dotychczasowej praktyce władz skarbowych nieuznających żadnych sprostowań, nawet opartych na jawnej pomyłce buchalteryjnej. Rzecz prosta, że powyższa teza Najw. Trybunału Administracyjnego ma zastosowanie również i przy wymiarze innych podatków (np. dochodowego, świadczeń socjalnych i innych).

Czy angielsko-niemiecko-polska umowa węglowa?

„Rheinisch- Westf. Zeitung“ donosi z Londynu, iż toczą się tam obecnie rokowania między przedstawicielami angielskiego i niemieckiego przemysłu węglowego o umowę. W rokowaniach tych silnie zainteresowana jest Polska i wszystko przemawia za tem, że polski przemysł węglowy również będzie w nich brał udział. Rząd Brytyjski odnosi się do tych konferencyj z wielką życzliwością. Chodzi zaś o uregulowanie rynków i cen na szeroką skalę.

Prace komisyj Komitetu Paneuropejskiego

Dnia 13 lipca zwołane zostanie do Genewy posiedzenie komisji koordynacyjnej unji europejskiej w celu zgromadzenia i opracowania projektów komisyj, zwołanych przed 13 lipca. Projekty te po opracowaniu przedstawione zostaną we wrześniu komitetowi Paneuropejskiemu. M. in. dotyczy to projektów wypracowanych przez komisje: a) w sprawie nadwyżek zboża w Europie; b) kredytową; c) bezrobocia i d) komisję 10 wybitnych ekspertów w sprawie „ulepszenia organizacji wytwórczości i obrotu towarowego w Europie“. Komisja ta zajmie się przedewszystkiem zbadaniem francuskiego planu gospodarczego, przedstawionego na majowej sesji, następnie sprawą międzynarodowej regulacji obrotu złotem, oraz sprawami kredytowemi.

Dn. 21 bm. wyjechała do Genewy delegacja polska na posiedzenie Komitetu Studjów Unji Europejskiej w składzie następującym: dyr. A. Rose, nacz. Roman, dr. Łychowski i p. Stebelski. Ponadto wyjeżdżają pp.: prezes rady P. I. E. p. Minkowski i b. min. przem. i handl, inż. Kwiatkowski.

Bilans „Auspitz, Lieben u. Co“

Bankructwo wiedeńskiego „Creditanstalt“ pociągnęło za sobą, jak wiadomo, również załamanie się jednego z najstarszych wiedeńskich domów bankowych „Auspitz, Lieben u. Co“. Z dokonanych obecnie obliczeń wynika, że pasywa tego domu bankowego wynoszą 30 milj. szyl. austr., a aktywa, które zawsze trudno jest ściśle ustalić, obliczane są na ca 20 milj. Do tego dodać należy portfel walorów własnych, oraz szereg nieruchomości miejskich i ziemskich, co razem stanowić ma kilka milj. szyl. Jako dalsze pokrycie wchodzi w rachubę osobisty majątek współwłaścicieli firmy m. in. zbiór dzieł sztuki, należący do p. Stefana Auspitza, a oceniany na ca 1 milj. dol.

Jak widać z tego, firma nie znajduje się właściwie pod bilansem, jednakże lekkomyślne unieruchomienie aktywów uniemożliwiło jej wywiązanie się ze swych zobowiązań.

—oSo—

O SZYBSZE ZAŁATWIANIE REKURSÓW PODATKOWYCH. Izby przem. handlowe występują do władz skarbowych o szybsze rozpatrzenie odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1930. Zdaniem Izb przyspieszenie załatwienia rekursów odbije się korzystnie na wysokości płaconych odsetek na zwłokę, gdyż w przeważnej liczbie wypadków płatnicy podatkowi, którzy wnieśli odwołanie, czekają na orzeczenie komisji.

WIELKIE ZAMÓWIENIA SOWIETÓW W HUCIE POKOJU. Huta Pokoju zawarła w ostatnich dniach z handlowem przedstawicielstwem w Warszawie transakcję na dostawę szyn i akcesorjów kolejowych wartości kilkunastu miljonów złotych. Zamówienie to zapewni Hucie Pokoju prac ęna szereg miesięcy. W ciągu ostatnich dwóch tygodni odeszły do Sowietów trasporty żelaza walcowanego i blachy, wykonanych w hutach Bismarcka, **Laury i Pokoju, wartości 25 miljonów zł.**

Zagadnienia sjonistyczne w oświetleniu działacza amerykańskiego

Wywiad z p. Abrahamem Goldbergiem

W toku wywiadu, udzielonego przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej, p. A. Goldberg z Ameryki poruszył również szereg zagadnień sjonistycznych, które nabrały aktualności ze względu na zbliżający się XVII Kongres sjonistyczny.

Skorzystam ze swego pobytu w Polsce, zaznaczył p. Ab. Goldberg, aby podjąć próbę uzgodnienia stanowiska sjonistów amerykańskich ze stanowiskiem przywódców ruchu sjonistycznego w Polsce. Jest szczególnie doniosłem, aby na XVII kongresie sjonistycznym jak najmniej czasu tracono na rozwiązanie kwestji przyszłego kierownictwa sjonistycznego. Sądzimy, że

sprawa udziału dr. Weizmanna w kierownictwie sjonistycznem jest już przesądzona.

Ponieważ zaś wierzymy, że tym razem dr. Weizmann dotrzyma słowa i już swej kandydatury nie wystawi, na plan pierwszy wysuwa się sprawa uzgodnienia stanowisk wszystkich odcieni stamsjonizmu, stojących na gruncie kierownictwa, na czele którego nie stoi dr. Weizmann.

Naszem zdaniem, jedynem wyjściem z obecnej sytuacji jest powołanie do kierownictwa

kolegjum.

Kwestja kierownictwa zdaje się być tak bardzo paląca, że jej rozwiązanie umożliwi wyprowadzenie nawy sjonistycznej na bardziej spokojne wody. Oczywiście, gdy będzie mowa o składzie osobowym kolegjum, na powierzchnię wypłyną różne trudności. Ponieważ jednak jest to jedyne racjonalne wyjście, musi się dla koncepcji kolegjum pozyskać wszystkie odcienie ruchu sjonistycznego, a więc

również rewizjonistów.

Na tem stanowisku stoi sjonizm amerykański, który w obecnem swem ukształtowaniu stanowi rodzaj stopu wszystkich nurtujących ruch sjonistyczny kierunków. Rzecz jasna, nie może być mowy o tem, jakoby sjoniści amerykańscy zgodzili się na wszystkie punkty programu rewizjonistycznego. Gdyby tak było, niechybniebyśmy oświadczyli, że daliśmy się nawrócić na rewizjonizm i wstąpilibyśmy w szeregi stronnictwa rewizjonistycznego.

Amerykański sjonizm domaga się

rozbudowy pracy Keren Hajesodu, przy jednoczesnem silnem podkreśleniu przedsiębiorczości prywatnej.

Idea ta ma znaleźć swą realizację w mającej powstać radzie gospodarczej przy możliwie jaknajdalej idącem wyeliminowaniu elementów politycznych. Taki program miałby duże szanse. Nie ulega też wątpliwości, że dla podobnego programu pozyska się większość stam- jonizmu, Mizrachi i rewizjonistów. Program nasz pod żadnym względem nie jest oparty o hasła walki, zwróconej przeciwko ugrupowaniom robotniczym, przeciwnie, uznajemy wielką wartość historyczną robotniczych wyczynów palestyńskich. Lecz w chwili obecnej bardziej niż kiedykolwiek przyświeca nam główna idea sjonizmu — utworzenie kraju żydowskiego. Pozostawiamy na uboczu wszelkie roztrząsania na temat „lewicowości“ i „prawicowości“. Powiadamy sobie, że jeśli jakikolwiek element sprzyja naszemu posuwaniu się naprzód ku wytkniętemu celowi, przyjmujemy go bez zastrzeżeń i bez względu na to, czy temu elementowi przyświecają hasła „lewicowe“ lub „prawicowe“. Jeśli zaś ów element stoi nam na przeszkodzie, odrzucamy go bez wszel kich sentymentów. Dominującem hasłem naszem jest:

Odbudowa nadewszystko.

Z tego też względu nie jest aktualną współpraca z radykałami, gdyż „Centrolewu“, żadnego nie pragniemy.

Wobec rewizjonistów stanowisko nasze jest niedwuznaczne: nie wykluczyć ich z kierownictwa, lecz tem niemniej nie akceptować programu rewizjonistycznego. Sądzimy, że skrajne stanowisko rewizjonistów w kwestji Agencji Żydowskiej nie jest rozsądne. Nie na czasie wysuwane jest hasło rozgromu Agencji, tembardziej, że dowiodła, iż politycznie nie przeszkadza nam. Należy jej pozwolić być czynną — i do czynu ją pobudzić. Doświadczenie dwóch pierwszych lat istnienia Agencji Żydowskiej nie może być dostatecznym sprawdzianem ewentualnej wydajności jej pracy. Nie zapominajmy, że jej dzieciństwo [illegible] w najcięższym okresie, zarówno po[illegible]olitycznym jak i gospodarczym. Prób[illegible] zbyt trudną dla nie- sjonistów.

Z Anglją, oczywiście, stosunków nie zrywamy. W dalszym ciągu żywimy do niej zaufanie, lecz nie ślepe, bezkrytyczne zaufanie „Szanować i podejrzewać“. Będziemy jej „patrzyli na ręce“.

Co się tyczy

kwestji arabskiej,

żadne rozbieżności zdań nie są możliwe: należy dojść z Arabami do porozumienia. Lecz nie w drodze pełnego rezygnacji i już aż nadto ustępliwego „Brith Szalom“. Wszak my przeświadczeni jesteśmy, że nasza praca w Palestynie nie jest przeszkodą, lecz wręcz przeciwnie, błogosławieństwem dla Arabów. Przy odpowiednim wysiłku przekonanie to może być zaszczepione Arabom. Było to wielką nieogl ędnością, że się **dotychczas w tej dziedzinie tak mało uczyniło.** Będziemy zmuszeni wejść na drogę porozumienia ze światem muzułmańskim. Jest to droga trudna, lecz musimy po niej kroczyć. Świat muzułmański winien nabrać przekonania, że się interesy nasze nie krzyżują, lecz przeciwnie zbiegają się.

Wracając do kwestji kolegjalnego kierownictwa, należy sobie uprzytomnić, iż przesadnem byłoby oczekiwanie, aby idea ta już z warsztatu kongresowego wyszła w cudownie doskonałem wykonaniu. Lecz w kolegjum muszą być reprezentowani wszyscy: rewizjoniści, robotnicy, Mizrachi. Musimy zebrać najlepszych ludzi, którzy są zdolni do współpracy ze sobą.

Wkońcu, konkluduje p. Ab. Goldberg, kongres będzie miał do rozwi[illegible] zagadnienie przeniesienia części pracy politycznej

na teren amerykański.

Nikogo koncepcja ta nie powinna napawać strachem. Zresztą mamy już trochę doświadczenia w tym kierunku. Również Agencja Żydowska była w swem kierownictwie podzielona między Londyn a Nowy Jork. Było to nieco trudne, lecz zawsze porozumiewano się. Obecne zagadnienie to musi być postawione na szerszej podstawie. Niektóre osoby kierownictwa sjonistycznego mają przebywać w Nowym Jorku. Nie będzie to bynajmniej przeszkadzało. W każdym bądź razie należy podjąć ten krok na okres politycznego przesilenia. Sądzę, że podobna próba okaże się skuteczną.

—oOo—

S. P. P. „Hitachdut“ o „Miesiącu Keren Kajemeth“

Rada Partyjna S. P. P. „Hitachdut“, która obradowała w dniu 21 bm. w Krakowie, po wysłuchaniu referatu Dra Besena o obecnej sytuacji Keren Kajemeth Leisrael, powzięła następujące uchwały:

1. Wysłać pilny cyrkularz do wszystkich swoich oddziałów z wezwaniem, ażeby się stawiły do dyspozycji Keren Kajemeth Leisrael na przeciąg całego miesiąca lipca, a w szczególności, żeby wydelegowały do zbiórki wszystkie starsze i najpoważniejsze osoby ruchu.

2. Wszyscy członkowie Egzekutywy stawiają się do dyspozycji Centrali Keren Kajemeth Leisrael do objazdów i agitacji.

3. Wszyscy członkowie Egzekutywy Komitetu rejonowego i Komitetu lokalnego, jakoteż wszyscy starsi członkowie organizacyj krakowskich „Merkaz“, „Awodah“ i „Hapoel“ muszą stać do dyspozycji pracy zbiorkowej w Krakowie.

4. Z uwagi na ciężką chwilę, jaką przeżywa obecnie ruch Pracującej Palestyny, jest wymagana koncentracja wszystkich sił około Żydowskiego Funduszu Narodowego. Rada Partyjna spodziewa się zatem, że wszyscy Towarzysze „Hitachdutu“, jako nosiciele ideału „Ziemia i praca“, postarają się, ażeby „Miesiąc Keren Kajemeth“ był uwieńczony największym sukcesem.

Zniesienie „numerus clausus“ na uniwersytecie łotewskim

Ryga (ŻAT) Walka, którą mniejszość żydowska prowadziła przeciwko „Numerus Clausus“ na uniwersytecie łotewskim, została wreszcie uwieńczona powodzeniem. Na swem ostatniem posiedzeniu sejm łotewski zaakceptował projekt ustawy, przedłożonej przez posłów żydowskich, w myśl której **znosi się wszystkie ograniczenia zaprowadzone przez władze uniwersyteckie dla osób, które ukończyły wyższe studja zagranicą. Osoby te będą**

w przyszłości bez żadnych ograniczeń dopuszczano do egzaminów państwowych.

Demonstracje hakenkreuzlerów przeciw Rothschildom

Wiedeń (ŻAT.) Narodowo-socjaliści austrjaccy zwołali wiec w śródmieściu pod gołem niebem celem zaprotestowania przeciwko „pokryciu długów Rothschilda ze skarbu państwa" oraz przeciwko „sprzedaniu Austrji w niewolę międzynarodowemu kapitałowi żydowskiemu" Policja zabroniła wiec. Hakenkreuzlerzy usiłowali mimo to zwołać lub conajmniej organizować lotne demonstracje. Większa część demonstrantów zebrała się w podwórzu uniwersyteckim. Wygłoszono tam kilka antysemickich przemówień pełnych obelg pod adresem rządu i policji. Późno w nocy pojedyncze grupki usiłowały napadać na Żydów na terasach kawiarń i na ulicach. Policja wszędzie przywróciła porządek, niedopuszczając do poważniejszych starć. Kilku hakenkreuzlerów aresztowano.

Imponujący pogrzeb ofiary strzałów szaleńca-antysemity w synagodze budapeszteńskiej

Budapeszt (ŻAT) Pogrzeb Nathana Taglichta, drugiej ofiary strzałów, oddanych w synagodze budapeszteńskiej w ubiegłe święta Wielkanocne przez niepoczytalnego antysemitę Emila Zatloka, wypadł bardzo imponująco. W orszaku żałobnym brało udział kilka tysięcy osób, Żydów i chrześcijan. Prezydent miasta nadesłał wieniec ze wstęgami barw stolicy Węgier. Rząd był reprezentowany przez specjalnego delegata. Zarząd gminy żydowskiej oraz wszystkie instytucje żydowskie wydelegowały swych przedstawicieli celem udziału w ceremonji żałobnej. Nad porządkiem czuwały oddziały honorowe policji budapeszteńskiej i organizacyj sportowych. Przemówienia żałobne na grobem zmarłego wygłosili rabin dr. Groszmann i prezes rady gminy żydowskiej w Budapeszcie radca dworu dr. Samuel Stern.

—o§o—

PIERWSZY WYPADEK ZBEZCZESZCZENIA CMENTARZA ŻYDOWSKIEGO WE FRANCJI. Z miasteczka Rosenwiller w Alzacji donoszą o pierwszym wypadku zbezczeszczenia cmentarza żydowskiego we Francji. Na miejscowym historycznym cmentarzu żydowskim chuligani obalili i zniszczyli 20 nagrobków. Wandale nie zostali ujęci.

IMIGRACJA DO PALESTYNY W maju br. imigrowało do Palestyny 629 osób, w tej liczbie 490 Żydów, opuściło natomiast kraj 76 osób, w tem Żydów 33.

BUDOWA SZKOŁY ROLNICZEJ Z FUNDUSZU KADURI'EGO W PALESTYNIE. Departament robót publicznych rządu palestyńskiego przystąpił do budowy żydowskiej szkoły rolniczej w Mesza z funduszu Kaduri'ego. Jak wiadomo, fundusz ten zotsał zapisany przez marłego miljonera żydowsko- indyjskiego Kaduri'ego. Narazie przy robotach budowy szkoły zatrudnionych jest 70 arabskich oraz 6 żydowskich robotników.

Ponowny apel

Przed zakończeniem akcji Żyd. Towarzystwa Gimnastycznego

Niejednokrotnie zwracano już uwagę na fakt, iż idea wychowania fizycznego jako koniecznego warunku do uzyskania pełnej wewnętrznej i zewnętrznej harmonji nie znajduje wśród Żydów należytego zrozumienia. Prawdą jest, że ostatnio młodzież żydowska tłumnie garnie się do sportu i gimnastyki, z drugiej jednakże strony nie da się zaprzeczyć, że po za tą z duchem czasu postępującą młodzieżą nie stoi większość żydowskiego społeczeństwa. Z pośród starszych Żydów tylko jednostki wykazują należyte zrozumienie dla rozwijającego się z coraz większą siłą ruchu sportowo- gimnastycznego. A nawet u tych nielicznych jednostek stosunek do sprawy racjonalnego wychowania fizycznego jest nawskroś pasywny. Wśród Żydów bowiem, zwłaszcza na Wschodzie, rzadko się znajdzie sportowiec, któryby — z przekroczeniem trzydziestki - czynny brał udział w jednej z rozlicznych dyscyplin ruchu gimnastyczno- sportowego.

Nie zastanawiając się nad tem, ile mieści się słuszności w uprzedzeniu do tego tak poważnego w życiu innych narodów czynnika, chcemy jedynie zwrócić uwagę, iż oddziaływa jeden ważki moment na negatywne ustosunkowanie się żydowskiego społeczeństwa do sprawy racjonalnego fizycznego wychowania swej młodzieży. Mamy na myśli brak odpowiednich sal gimnastycznych Te same bowiem powody, które zmuszają społeczeństwo żydowskie do rozbudowy własnego szkolnictwa, prowadzą również do zakładania własnych towarzystw gimnastycznych W obecnem wrogiem nastawieniu wszelkich większościowych ugrupowań narodowych do kulturalnych i ekonomicznych potrzeb żydowskiej mniejszości, jedynie we własnem środowisku może się Żyd wyżyć z tą swobodą myśli i ruchu, z tem naturalnem zachowaniem własnej godności i dumy, i takich warunkach, które w całości odpowiadają specyficznym właściwościom jego charakteru i usposobienia.

Dlatego też hasło samopomocy, realizowane współcześnie przez Żydów we wszelkich dziedzinach ekonomicznego i socjalnego życia, winno się również przyjąć nietylko tam gdzie chodzi o kształcenie ducha, a więc w budowie własnych szkół, ale także tam, gdzie pielęgnuje się fizyczne piękno i zdrowie, a więc w budowie własnych sal gimnastycznych.

Nie ulega wątpliwości, iż w myśl konstytucji winno Państwo przejąć troskę tak o nasze szkoły jak i o nasze Towarzystwa gimnastyczne. Również słusznym wydaje się nam postulat, by Gminy żydowskie, utrzymujące szpitale i cmentarze, wzięły na siebie obowiązek zakładania i utrzymywania placówek zwiększających odporność organizmu na choroby i senilizm. Ponieważ — niestety — w obu powyższych kierunkach, znikowe widzimy zrozumienie i bardzo mało dobrej woli, należy z najwyższem zadowoleniem powitać wszelkie w związku z tem zagadnieniem występujące przejawy prywatnej inicjatywy.

A jeżeli ta prywatna inicjatywa — jak to widzi my na terenie miasta Krakowa — chce na użytek całego społeczeństwa oddać specjalnie celom wychowania fizycznego poświęconą placówkę, okazały w swym zarysie Dom gimnastyczny, jedyną w Polsce żydowską instytucję wyposażoną we wszelkie środki dla racjonalnego hartowania zdrowia i wzmacniania muszkułów, — czy znajdzie się człowiek z rozumem i dobrą wolą, któryby tej inicjatywy nie poparł? Czy znajdzie się ojciec lub matka, którzyby we właściwem poczuciu współodpowiedzialności za należyte wychowanie swych dzieci, nie przyłożyli ręki do wykończenia placówki, zapewniającej przyszłym generacjom należyte warunki fizycznego przysposobienia?

Żydzi! Z okazji akcji Ż. T. G. w Krakowie zwracamy się do Was ponownie z apelem: okażcie ofiarnym, do swych materjalnych zasobów dostosowanym czynem, iż istotnie troska o dobro i zdrowie Waszych dzieci nie wyczerpuje się we właściwem ich odżywianiu w racjonalnem zawodowem przygotowaniu, lecz że w równej mierze zapewnić chcecie swym dzieciom odporność ciała na trud fizyczny i niebezpieczne drogi życia. Budujcie własny Dom Gimnastyczny, gdyż tem samem utrwalacie radość, piękno i szczęście w życiu przyszłych pokoleń! (bz)

RADJO

ŚRODA, 24 CZERWCA

Kraków (312.8) 11'40 Przegl. prasy . 11 58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'50 Kom. gosp. 15'25 Odczyt pt. „Istota światowej depresji ekonomicznej" — wygł. Józef Diament. 15'45 Kwadrans harcerski 16 Dla dzieci. 16'30 Gramof. 16'45 Komun. dla rybaków. 16'50 Radjokronika 17'15 Gramof. 17'35 Odczyt pt „Klejnoty morza" — wygł. prof. K. Simm. 18 Koncert ork. P. R. (Nerud, Brahms, Schubert, Kostal, Czajkowski. Osmański). 19 Rozmait., komun. 19'05 „Świetlica strzelecka". 19'20 Gramof. 19'40 „Skrzynka" i giełda rolna 19'55 Kom. meteor. 20 Dziennik pras. 20'15 Koncert solistów (Bruch Scarlatti, Mozart), w przerwie kwadrans liter. 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dzien. pras., komun. polic. sport. 22'30 Miedzynarod. zawody kolarskie 23 Muz. lekka i tan.

Katowice (408.7) 11'40—15'25 p. Kraków. 15'25 „Wśród książek" 15'45 Intermezzo muzyczne. 16—19 p. Kraków. 19 D c. powieści. 19'30 Odczyt. 19'50 Kom. sport. 19'55 Kom. meteor 20 Dziennik pras. 20'15 p. Kraków. 22 Feljet. 22'15 Dod. do Dz. pras. 22'30 Muzyka lekka. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (380.1) 11'58—14'45 p. Kraków. 15'45 Dla dzieci .16'30 Lw. kwadrans harcerski. 16'45 Kom. dla rybaków. 16'50, 17'10, 18, 19 p. Kraków. 19'20 Odczyt. 20'15, 22, 22'15—23 p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 12'20, 16'30, 20'21, 22 Muzyka.

Rzym (441.2) 13'10, 17 Muzyka. 21 Opera.

Wiedeń (516.3) 11, 15'20, 19'40, 20 Muzyka.

Königswusterhaus.n (1635) 16'30, 20, 21 Muzyka.

„ISTOTA ŚWIATOWEJ DEPRESJI GOSPODARCZEJ"

Odczyt na ten temat wygłosi dziś we środę o g. 15'25 p Józef Diament, przed mikrofonem krakowskiej radjostacji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

A. M.: Dowie się Pan w każdym większym banku.

DAWID BERGELSON.

Dwaj mordercy

(Przełożył Leon Herbst).

Przy Kottbuser Damm, u pani Hildy Ginter w kuchni, leży na małym haftowanym dywaniku włochaty wilczur Tel, wielkie psisko, o ostrym, szpiczastym pysku. Na przednich wyciągniętych łapach oparł silnie swą głowę. Tel udaje drzemiącego. A poprawdzie jest na jawie, czuwa. Jego małe, prawie ludzkie oczy zamykają się gniewnie i leniwie, za każdym razem, kiedy ktoś chce w nie zajrzeć.

A było wielu, bardzo wielu skorych, którzyby chętnie zaglądnęli w jego ślepia — bo Tel jest właśnie owym najsławniejszym z pośród sześciuset tysięcy psów, które miasto Berlin posiada. O nim pisano raz w gazetach i rozesłano depesze do różnych krajów; nad nim miał się odbyć sąd, złożony z sędziego śledczego, z oskarżyciela i z obrońcy. A że wspomniany sąd nie odbył się, to tylko dlatego, że rozbójnik i morderca Tel jest ostatecznie niczem więcej jak psem — a z rozboju tego jeszcze wsławił się, zdobył sobie rozgłos na świecie.

Pani Hilda Ginter, opiekunka i właścicielka Tela — jest wdową z wielkiej wojny. Jej mąż, fotograf Herbert Ginter zginął w wojnie światowej — można rzec bohatersko, jak pracowita pszczoła przy robocie miodu. Pani Hilda Ginter jest średniowysoką grubiutką Niemką, o zatłuszczonych obwódkach pod czarnemi oczyma, o okazałych piersiach i z wieloma podbródkami na szyi. Dobroduszna ta kobiecina, tak jak syta, obywatelska kucharka jest dobroduszna w tym czasie, kiedy jej gospodarze wyjechali na długo i nie zostawili jej pracy. Pani Ginter mówi „jut" zamiast „gut" — a stale po kilku słowach, które wymawia, dodaje z taką miną, jakby rzeczywiście chciała zasięgnąć waszej rady:

— Nicht?

— Nicht wahr?

Żyje z pensji, jaką pobiera po poległym mężu lejtnancie, a ponadto odnajmuje z swych trzech pokoi jeden, największy i najciemniejszy — dzieci nie ma.

Obecnie mieszka u niej, w tym pokoju ukraiński emigrant Anton Zaręba, były pisarz gminny, zbiegły ataman małej bandy, która grasowała, rabowała i mordowała po miasteczkach żydowskich na Ukrainie. Zaręba jest zawsze ubrany w strojne, kolorowe, narodowe ukraińskie szaty — należy on bowiem do kompanji ukraińskich grajków bałałajkowych, którzy koncertują po pijanemu całą noc gdzieś w nocnej restauracji - kabarecie. Jego dziobata twarz wykazuje wielką senność, bo poprzedniej nocy zupełnie nie spał, a i dzisiejszej nocy oka nie zmruży, musi być na nogach i pijacką hulanką zarażać gości w knajpie i zachęcać ich do picia. Zaręba jest już w Berlinie pięć lat, a ledwo nauczył się coskolwiek rozumieć po niemiecku — i z biedą wykrztusić kilka niemieckich słów U pani Ginter mieszka dopiero trzeci dzień. Teraz — późno wstał — siedzi u Niemki w kuchni, która postępuje z nim podobnie, jak z początku zwykła czynić ze swymi wszystkimi nowymi lokatorami — poi go narazie jeszcze prawdziwą kawą i opowiada mu historję Tela — tego światowej sławy, mądrego i zbrodniczego psa.

— Pies — prawi pani Ginter — to tak jak człowiek, nicht? To wszyscy wiedzą, nicht wahr? No, ale żeby pies był zazdrosny tak, jak rozumny człowiek, powiedzmy jak mąż, a nawet bardziej niż mąż — o tem nawet nikomu się nie śniło, nicht wahr?

I spoglądała na Tela takiemi oczyma, jakgdyby chciała psu powiedzieć: „ty szelmo! ty łobuzie!" — i sznuruje swoje tłuste wargi jakby usta do pocałunku składała.

— A zazdrosny jest Tel tylko o mnie, tylko o mnie o nikogo więcej. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ODSLONIĘCIE POMNIKA MIESZKA I-GO

W ub. niedzielę odbyło się w Cieszynie odsłonięcie pomnika Mieszka I-go w związku ze zjazdem muzeologów polskich i świętem Sokołów.

ULICA SZALOMA ASZA W MIĘDZYRZECU

Międzyrzec. (ŻAT). Na wniosek radnego Goldberga rada m. Międzyrzeca uchwaliła przemianować ul. Jatkową na ul. im. Szaloma Asza.

OGÓLNO- POLSKI KONGRES CHŁOPSKI

Na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu prezydjum Stronnictwa Ludowego zapadła decyzja zwołania jeszcze w roku bieżącym ogólno- polskiego kongresu chłopskiego. Kongres ma się odbyć w miesiącu wrześniu.

PUŁK. KOSTEK BIERNACKI PRZECHODZI DO SŁUŻBY CYWILNEJ

Przemyśl. (PAT). Z kół wojskowych komunikują, że dowódca 38 pułku piechoty Wacław Kostek Biernacki opuszcza służbę wojskową i obejmie w najbliższej przyszłości stanowisko w służbie cywilnej. Oficjalne pożegnanie pułk. Biernackiego przez korpus oficerski odbędzie się w środę dnia 24 bm.

CO P. DEMANT ROBI WE LWOWIE

Lwów. (PAT). „Gazeta Poranna" dowiaduje się, że w ub. sobotę przybył z Łucka do Lwowa sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi, p. Demant, prowadzący obecnie śledztwo przeciw zlikwidowanemu przez policję centralnemu komitetowi komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, działającemu na terenie Wołynie i wschodniej Małopolski. Ostatnio partja komunistyczna zachodniej Ukrainy zdołała częściowo zregenerować się i podjęła ożywioną działalność, inicjując cały szereg strajków i zaburzeń. W związku z przybyciem sędziego Demanta, władze bezpieczeństwa we Lwowie dokonały ubiegłej nocy licznych aresztowań wśród komunistów. Aresztowano około 30 osób. U aresztowanych znaleziono obfity materjał dowodowy. Równocześnie przeprowadzono liczne aresztowania na terenie województw stanisławowskiego i tarnopolskiego.

PROCES PRZECIW PPS-LEWICY

Poznań. (PAT). Onegdaj rozpoczął się przed sądem apel. w Poznaniu proces przeciw 26 oskarżonym, członkom PPS- lewicy. Głównym oskarżonym jest znany w Poznaniu agitator komunistyczny Danielak. Oskarżeni odpowiadają za to, że w r. 1929 i 1930 — podobnie jak w całej Polsce partja PPS- lewica — rozwinęli silną agitację, przyczem dopuszczali się zdrady stanu przez rozrzucanie ulotek podburzających, wywieszanie sztandarów w rozmaitych punktach miasta itd. Oskarżeni wypierają się wszelkiej winy. Rozprawa potrwa kilka dni.

NA GRANICY LITEWSKIEJ

Wilno. (PAT). „Karjer Wileński" podaje, że na pograniczu na odcinku Olkieniki na teren polski zbiegło trzech więźniów politycznych z więzienia olickiego. Zbiegowie opowiadają, że na granicy zauważeni byli przez patrol litewskiej straży granicznej, która poczęła do nich strzelać. Podczas strzelaniny jeden z nich został zabity, jeden zaś aresztowany.

TRAGEDJA ŻYDOWSKIEGO NAUCZYCIELA

Z Warszawy donoszą: Onegdaj rano dozorca domu Rynkowa 7, uchyliwszy drzwi wiodące do kantorku administratora, ujrzał na podłodze leżącego jakiegoś mężczyznę. W pokoiku czuć było woń gazu. Wkrótce przybyła policja, oraz pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć wskutek zatrucia gazem świetlnym. Na stole znaleziono list administratora domu, w którym denat zawiadamia, iż nie mając innego wyjścia, pozbawia się życia. Zwłoki swe przeznacza dla celów naukowych, tj. do sekcji. Okazało się, iż samobójcą jest 36-letni Fajwel Duzerman, b. nauczyciel szkół prywatnych, od kilku lat bez zajęcia. D. zamieszkiwał przez 4 lata jako sublokator u Chany Borensztejnowej (Bonifraterska 6), skąd przed 3-ma miesiącami wyprowadził się, gdyż nie miał czem opłacać komornego. Od tego czasu tułał się na bruku, sypiał po skwerach na ławkach. Odżywiał się chlebem i wodą. Ostatnio od 3-ch tygodni wypełniał kartki meldunkowe do ankiety mieszkaniowej. Czynność tę wykonywał nocami we wspomnianym kantorku. Onegdaj w nocy odkręcił maszynkę gazową, włożył rurkę w usta i nakrył się marynarką na głowę, aby więcej nie wstać. Denat pochodził z Lublina.

PORUCZNIK POSTRZELIŁ POSTERUNKOWEGO

„Chwila" donosi z Zaleszczyk: W poniedziałek o godzinie 4'15 rano przebywający tu na urlopie porucznik 1-go pułku artylerji ciężkiej w Warszawie, Ryszard Wojdelski, wychodząc z lokalu nocnego na ulicę, z niewiadomych powodów dobył rewolweru i począł strzelać do przechodniów. Na odgłos strzałów podbiegł patrolujący okolicę starszy posterunkowy PP. Stanisław Warzecha, usiłując Wojdelskiemu wyrwać rewolwer. Ten jednak sparaliżował wysiłki posterunkowego, oddając do niego trzy strzały, z których dwa zraniły go ciężko w rękę i prawe udo. Na miejscu wypadku zjawił się bezzwłocznie kapitan lekarz dr. Matuszewski, który ciężko rannego policjanta zawiózł do szpitala p. dra Rosena.

Postawa dzielnego posterunkowego, który z narażeniem własnego życia uchronił przechodniów od niechybnej śmierci, zdobyła mu powszechną sympatję.

Porucznikiem Wojdelskim zajęła się żandarmerja wojskowa, która go odstawiła do dyspozycji sądu wojskowego w Czortkowie. Sąd wojskowy w Czortkowie wydelegował do Zaleszczyk organ śledczy, który na miejscu czyni przedwstępne badania.

KOBIETA, KTÓRA ZABIŁA

W poniedziałek rano w Warszawie na Pradze 32-letnia Bronisława Domaszewiczowa zabiła swego męża trzema strzałami rewolwerowemi, wymierzonemi w głowę. Przyczyną tego czynu Domaszewiczowej była zazdrość z powodu zdrady, jakiej ustawicznie dopuszczał się w stosunku do swej małżonki `zabity Domaszewicz. Domaszewiczową aresztowano.

TRAGICZNY FINAŁ SPORU O TYGODNIÓWKĘ

Z Katowic donoszą: Przed cechownią kopalni siemianowickiej rozegrał się onegdaj straszny dramat rodzinny. Do zatrudnionego w tej kopalni Romana Mortisza z Czeladzi, przyjechała jego żona i zażądała od niego oddania jej całej tygodniówki. W toku wynikłej wskutek tego sprzeczki, Mortisz porwał siekierę i jednem uderzeniem odrąbał żonie ramię. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po przewiezieniu jej do szpitala wskutek upływu krwi. Zonobójcę aresztowano.

SUMIENIE NAJSUROWSZYM SĘDZIĄ

Swego czasu sąd okręgowy w Lesznie skazał na karę śmierci dwóch braci, Jana i Walerjana Gąsków za zamordowanie w roku 1924 osadnika niemieckiego, Gotlieba Simona. P. prezydent w drodze łaski zamienił karę śmierci na 9 i 12 lat ciężkiego więzienia.

Trzeci sprawca zbrodni Andrzej Kramski, zbiegł do Niemiec. Ostatnio trapiony wyrzutami sumienia Kramski przybył do Polski i oddał się sam w ręce władz.

Ubiegłej soboty Andrzej Kramski stanął przed sądem w Lesznie, który i jego skazał na karę śmierci przez powieszenie.

—oSo—

SPROSTOWANIE.

Od p. Pinkasa Sternheima z Krościenka otrzymujemy następujące sprostowanie odnośnie do notatki, zamieszczonej w naszem piśmie z dnia 20 b. m. p. t. „Straszna tragedja w Przemyślu":

„1) Nieprawdą jest, jakobym pierwszy posag stracił na interesach, albowiem żadnej gotówki nie otrzymałem dla siebie, wypłaconą mi zaś gotówkę w kwocie 400 dolarów zużyłem na remont wspólnego, własnego domu mieszkalnego i przedsiębiorstwa, w którem zamierzaliśmy mieszkać.

2) Nieprawdą jest, jakobym zażądał od rodziców blp. Anny Hauben drugiego posagu, prawdą natomiast jest, że posag do dziś dnia złożony jest na książeczkę Bankową Przemyskiej Kasy Oszczędności Banku Związkowego na imię moje i denatki.

3) Nieprawdą jest, jakobym groził zerwaniem zaręczyn, ku temu bowiem najmniejszych nie było powodów, prawdą natomiast jest, że termin ślubu zgodnie przez obie strony ustalony był na dzień 26 lipca b. r.

Jakie były powody kroku samobójczego blp. Anny Hauben, nie jest mi wiadomem, w każdym razie leżą one poza sferą mojej osoby".

Al Capone zlikwidowany

W „Chicago Tribune" pojawił się niedawno niezwykle sensacyjny artykuł o zmierzchu Al Capone'a. Ten Napoleon przemytników i zbrodniarzy, ten człowiek o historycznej „twarzy z bliznami", przegrał ostatnią swą bitwę, a z tego Watterloo już się chyba więcej nie podniesie. Teraz zachodzi tylko pytanie, co się stanie z tym imperatorem pokonanym. Czy dokończy swego żywota na jakiejś wyspie względnie we więzieniu, czy też uda mu się zniknąć ze sceny i gdzieś na jakiejś swojej posiadłości żyć spokojnie z „owoców" swej pracy życiowej? Niedawno oszacowano jego majątek na cztery miljony dolarów, ale wedle ostatnich wiadomości cyfra ta jest mocno przesadzona.

Copane należy więc już do przeszłości i reprezentuje fazę, która była właściwie tylko prowizoryczną. Gwiazda jego tak długo mogła się utrzymać na firmamencie Chicaga, jak długo istniało przymierze pomiędzy nim a administracją miasta. Z chwilą jednak klęski burmistrza „Bick Billa" Thompsona, gwiazda jego zbladła. Nowy burmistrz, Antoni Czermak, przysiągł sobie miotłą żelazną oczyścić stajnię Augiasza w Chicago.

Nie jest to jednak sprawa tak prosta, jakby się wydawać mogło, gdyż w grę wchodzi tutaj moment pro hibicji. Capone wypłynął, ponieważ dostał w swe ręce aprowizację miljonowego miasta w alkohol. Jego „bitwy" były właściwie bitwami handlowemi, a jedynym ich celem było zdławienie konkurencji. Capone porzucił tylko zwykłą metodę pognębienia konkurenta zapomocą zniżki cen i innych środków pokojowych, bo wolał walczyć karabinami maszynowemi i bombami. Utrzymywał wielką armię, która musiała zawsze mieć zajęcie, nawet wtenczas, kiedy nie przemycano alkoholu. Stąd krok tylko do zbrodni rozmaitego rodzaju, nie mających już nic wspólnego z przemytnictwem alkoholu.

Capone usiłował ostatnio zdobyć dla siebie teren w Nowym Jorku, co świadczy tylko o tem, że sam doszedł do przekonania, że jego karjera w Chicago już się skończyła. Zdawało się, że interesy w Nowym Jorku pójdą zwykłym torem, zaczęto bowiem usuwać konkurentów, posługując się temi samemi metodami, co w Chicago. Wtem wyłoniła się przeszkoda, o którą rozbiła się przyszłość Al Capone'a. Okazało się, że król bandytów winien jest skarbowi państwa 250.000 dolarów tytułem zaległych podatków, a tej kwoty państwo nie podaruje. Kara przewidziana kodeksem karnym, jest wcale wysoka, bo grozi co najmniej pięć lat więzienia. Być więc może, że Al Capone odpocznie we więzieniu w Leavenworth, gdzie napewno spotka licznych swoich przyjaciół i towarzyszy broni....

Czy jednak zniknięcie Al Capone'a pociągnie za sobą likwidację świata podziemnego w Chicago? — Żyje jeszcze w Chicago kilka tysięcy desperatów, którzy nie dadzą sobie tak prędko wydrzeć „warsztatu pracy". Napewno bandyci mądrzejsi, a zwłaszcza ma jętniejsi ukryją się chwilowo w jakiejś dziurze i zaprzestaną na pewien czas aktywnie pracować. O wiele trudniejszą będzie sprawa likwidacji speakeasies", t. j. tajnych, przez policję zakazanych wyszynków alkoholu. Jeden z byłych szefów policji Chicago wyraził się, że można w przeciągu tylko jednego tygodnia zamknąć wszystkie „speakeasies", ale wówczas policja nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za życie obywateli Chicaga. Istnieją w Chicago trzy do czterech tysięcy takich „speakeasies", a każda taka buda daje utrzymanie 4 do 5 ludziom. Armja ta nie zachowa się biernie, skoro odbierze się jej pracę. Gdy stracą „chleb", wyjdą na ulicę z rewolwerami w ręku.

Ustawa prohibicyjna może się więc tam utrzymywać, gdzie liczyć może na poparcie opinji publicznej, t. j. w małych miasteczkach i po wsiach; gdzie jednak opinja publiczna wypowiada się przeciw ustawie prohibicyjnej, — a dzieje się to głównie po większych miastach, — tam nie można nawet liczyć na jej przeprowadzenie.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 16	24 Sroda 9 Tamuz 5691	19 m. 59

Stacja raszyńska na detektor w całej Małopolsce

Dyrektor techniczny Polskiego Radja, inż. Wł. Heller, wraz z naczelnym inżynierem Znanieckim, odbywają podróż inspekcyjną po Polsce, aby przy pomocy specjalnego aparatu badać w różnych miejscowościach natężenie pola elektrycznego stacji Raszyn-Warszawa (pracującej jak wiadomo, z energją 120 — 160 kw.) Badania stwierdziły, że doskonały odbiór detektorowy Raszyna (na „Detefon") da się uzyskać w Zakopanem, w Morskiem Oku, w Krynicy, Żegiestowie, Jaśle, Grybowie, Debicy, Tarnowie, Pilznie, Rzeszowie itd. Na północy i na zachodzie zasięg detektorowy Raszyna obejmuje Gdynię (324 km. w prostej linji od Raszyna), Puck (337 km), Grudziądz, Zbąszyn etc.

A więc w całej zachodniej Małopolsce, Poznańskiem i na Pomorzu można słuchać audycyj stacji Raszyn-Warszawa na „Detefon". Oczywiście dobry odbiór wymaga założenia dobrej anteny zewnętrznej długości 50—70 metrów z dobrem uziemieniem.

* *

W najbliższym czasie nastąpi powiększenie mocy nadawczej radjostacji krakowskiej z jednego kilowata do dwóch KW. Prace około modernizacji i powiększenia energji aparatury stacji krakowskiej są na ukończeniu. Zwiększenie energji nadawczej stacji krakowskiej wpłynie wydatnie na polepszenie odbioru i zwiększenie zasięgu stacji.

Padł ofiarą sprytnych oszustów i rabusiów

Śliwa Józef, kupiec, zam. w Trzetrzewinie pow. Nowy Sacz, padł ofiarą zuchwałego rabunku. Onegdaj o godzinie 11-tej, gdy przechodził ulica Grzegórzecką, zatrzymał go jakiś nieznany osobnik, do którego podszedł drugi osobnik i jeden drugiemu oferował sprzedaż pierścionków, chcąc w ten sposób naciągnąć Śliwę do kupna pierścionków. Gdy Śliwa nie okazywał chęci kupna, wtedy jeden z osobników rzekomo kupił pierścionek od drugiego i zwrócił się do Śliwy z prośbą o zmienienie banknotu 100-złotowego. Śliwa, nie podejrzewając nic złego, wyciągnał z kieszeni pieniądze, jakie przy sobie posiadał w kwocie około 500 złotych w różnych banknotach. Na to wyczekiwał obaj osobnicy, gdyż **momentalnie wyrwali Śliwie z ręki wszystkie banknoty i zbiegli w ulicę Wiślisko**, gdzie w polach znikli bez śladu. Policja wdrożyła pościg.

—oso—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK**: ul. Szczepańska 1. Kościuszki 18. Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Kalwaryjska 27.

— **WYCIECZKA DZIENNIKARZY DUŃSKICH.** Wczoraj o godz. 6'30 rano przyjechała do Krakowa wycieczka dziennikarzy duńskich w ilości 21 osób, prowadzona przez red. Grau'a. Goście powitani na dworcu przez komitet przyjęcia zwiedzili osobliwości Krakowa. Dziś goście wyjeżdżają do Wieliczki, a następnie do Zakopanego.

— **PRZED OTWARCIEM WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ.** Wobec nadejścia z Wystawy Morskiej wnętrza izby kaszubskiej, całość wystawy zakreślona przez inicjatorów w zupełności będzie wyczerpana. Dużą atrakcję stanowić będzie panorama Morskiego Oka, obok której umieszczono wnętrze izby krakowskiej, a z przeciwnej strony Morskiego Oka izbę góralską. Z braku miejsca część mniej ciekawych eksponatów z konieczności usunięto, a pozostawiono to, co należy do najbardziej charakterystycznych wartości etnograficznych. Otwarcie wystawy nastąpi uroczyście we czwartek o godz. 7-mej wieczór w obecności władz państwowych i komunalnych, przedstawicieli nauki i sztuki, reprezentantów prasy, instytucyj naukowych, społecznych itd.

— **KOLONJA ORG. „HASZOMER HACAIR".** Żydowska organizacja skautowa „Haszomer Hacair" urządza tego roku, jak corocznie, kolonję wakacyjną (obóz skautowy). Na miejsce kolonji obrano wieś Kokoszków, leżącą w pięknej okolicy górskiej, niedaleko Zakopanego. Kolonja ma charakter wybitnie skautowy, ze szczególnem uwzględnieniem pracy przyrodniczej i hebrajskiej. Do najważniejszych imprez kolonijnych należy t. zw: „Jom iwri" poświęcony propagandzie języka hebrajskiego i olimpjada, połączona z egzaminami skautowemi i rozdaniem oznak sprawnościowych. Atrakcją kolonji będzie radjo urządzone przez uczestników. Kolonja zapowiada się bardzo ładnie.

— **WAKACJE CAMPINGOWE NA PODHALU.** Zorganizowane w tym roku poraz pierwszy letniska campingowe w Pieninach i Beskidach Sądeckich wywołały w całym kraju jaknajżywsze zainteresowanie. Camping daje możność taniego, a urozmaiconego spędzenia wakacyj wśród przyrody w najpiękniejszych zakątkach kraju, zapewnia doskonałe warunki zdrowotne, prawdziwy wypoczynek, a nadewszystko niekrępowaną swobodę.

Calomiesięczna tura wraz z mieszkaniem, utrzymaniem pensjonatowem, wycieczkami i kosztami podróży z Krakowa i z powrotem, wynosi zaledwie 288 zł od osoby. Ponadto w ciągu lipca organizowane będą krótsze tury wycieczkowe, a to: 20-dniowe w cenie ryczałtowej 210 zł i 15-dniowe w cenie 175 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje „Centrala Propagandy Turystyki i Uzdrowisk", Kraków, Karmelicka 16 oraz wszystkie ajencje biura podróży „Wagons- Lits//Cook" w Polsce.

— **2-DNIOWA WYCIECZKA CAMPINGOWA W TATRY I PIENINY.** W najbliższą niedzielę dn. 28 bm. wyruszy z Krakowa wycieczka autobusowa w Tatry i Pieniny. Program tury obejmie w ciągu 2 dni świątecznych zwiedzenie Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna i Niedzicy, jakoteż podróż przełomem Dunajca do Szczawnicy. Wyjazd z Krakowa w niedzielę o godz. 8-mej rano, nocleg na nowem letnisku campingowem w Czorsztynie, powrót w poniedziałek wieczór. Zgłoszenia przyjmuje Ajencja Światowej Organizacji Podróży „Wagons Lits//Cok" w Krakowie, Sławkowska 12, tel. 163-11 Koszta całej tury z przejazdem autobusowym, noclegiem i pełnem utrzymaniem 78 zł od osoby.

— **X. POLSKI KONGRES PRZECIWALKOHOLOWY** odbędzie się w Krakowie od 11 do 13 października br. Komitet organizacyjny zaprasza do udziału w nim z całej Polski zarówno lekarzy, pedagogów, socjologów, kryminologów i ekonomistów ze świata naukowego, jakoteż duszpasterzy, publicystów i działaczy społecznych, praktykujących na wszelkich niwach pracy publicznej, jakie tylko mogą być walką z alkoholizmem zainteresowane lub bezpośrednio dotknięte jego klęską. Referenci korzystać mogą z zasiłków na koszta podróży. Bliższe informacje pod adresem: Kazimierz Kolinowski, Kraków, ul. Jabłonowskich 22, m 5, tel. 167-77.

— **Z TOWARZYSTWA RATUNKOWEGO.** Walne zgromadzenie Krakowskiego Ochotniczego Towarzystwa Ratunkowego odbyło się onegdaj w sali Towarzystwa Lekarskiego pod przewodnictwem prezesa dyr. Jana Krzyżanowskiego Przewodniczący złożył sprawozdanie wydziału z czynności za rok 1930, w którem wykazał znaczny rozwój Towarzystwa. Kierownik pogotowia dr. Drozdowski złożył szczegółowe sprawozdanie lekarskie z działalności pogotowia ratunkowego, poczem walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie skarbnika i uchwaliło udzielić zarządowi absolutorjum Następnie odbył się wybór 4 członków Wydziału i komisji rewizyjnej.

— **POGRZEB 2 OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ.** Wczoraj odbył się w Krakowie pogrzeb dwóch pilotów z 2-go pułku lotniczego sierż. Alojzego Klimszy i kapr. Leona Buty, którzy zginęli w katastrofie samolotowej pod Tarnowem w dniu 19 bm. Pogrzeb wyruszył o godz 9'30 rano z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej i przeszedł ulicami: Długą i Basztową na cmentarz wojskowy. Kondukt otwierała orkiestra wojskowa, za nią postępowała kompanja honorowa, poczem delegacje wszystkich oddziałów załogi krakowskiej niosły wieńce. Na kadłubie samolotu, zaprzężonym w dwie pary koni, pokrytym zielenią i kwiatami, spoczywały dwie trumny ze zwłokami tragicznie zmarłych lotników. aZ trumnami postępowały rodziny lotników, przedstawiciele DOK. korpus oficerski i podoficerowie 2-go pułku lotniczego, pracownicy warsztatów lotniczych itd. Nad konduktem krążyły samoloty wojskowe.

— **SPADŁ Z IV. PIĘTRA W OTWÓR WINDY.** — Nagraba Józef (lat 21), robotnik, zajęty przy nadbudowie głównego urzędu pocztowego, będąc na rusztowaniu IV-go piętra, chciał zechać na dół windą służącą do wyciągania cegły. Nie zauważywszy, że **winda jest na dole, wszedł w otwór i spadł z wysokości IV-go piętra na dół.** Ciężko potłuczonego opatrzyło Pogotowie ratunkowe i przewiozło do szpitala. U nieszczęśliwego stwierdzono złamanie lewej nogi i obrażenia wewnętrzne.

— **ŻYWY PREZENT.** Stela Jan, zam. przy ul. Zbożowej 7. zgłosił do policji, że dnia 22 b. m. około godziny 11-tej przyszła do jego mieszkania nieznana kobieta z dzieckiem około 4-tygodniowem płci męskiej, które pozostawiła u niego, udając się rzekomo do sąsiedniej fabryki Bastera, celem załatwienia jakiegoś sprawunku. Kobieta więcej do mieszkania Steli nie powróciła, pozostawiając mu dziecko.

— **ZBIERAŁ PIENIĄDZE NA POGRZEB ŻYJĄCEJ ŻONY.** Policja przytrzymała 52-letniego Wacława Müllera, majstra stolarskiego, zam. przy ul. Czarnowiejskiej l. 49, który wystarał się o podrobione pismo szpitala św. Łazarza ze sfałszowaną pieczątką, zawiadamiające o rzekomej śmierci jego żony. — Na podstawie tego pisma Müller wyłudzał od majstrów stolarskich datki pieniężne, skarżąc się, że nie ma pieniędzy na urządzenie pogrzebu.

— **FAŁSZYWA ZAKONNICA.** Brauman Bernard, właściciel sklepu bławatnego przy ul. Florjańskiej 43, zgłosił do policji, że dnia 29 kwietnia b. r. przyszła do jego sklepu nieznana kobieta w stroju zakonnicy, która przedstawiła się jako Irena Pawłowska, zakonnica z przytułku dla dzieci w Strzemierzycach. Pobrała ona towar na kwotę 119 złotych; jak się okazało, jest to oszustka, w ten sposób naciągająca kupców. Dochodzenia w toku.

— **OKRADZIONY PRZEZ TOWARZYSZY LIBACJI.** Morys Michał, (lat 36), ślusarz, zam. przy ul. Wita Stwosza l. 24, zgosił do policji, że wczoraj w godzinach nocnych w restauracji kolejowej siedział w towarzystwie kilku osobników, którzy skradli mu portfel, zawierający 17 dolarów i 150 złotych, poczem zbiegli. Morys był wówczas w stanie nietrzeźwym.

— **UJĘCIE AMATORA ŻARÓWEK.** Policja przytrzymała Tyrkowskiego Ludwika (lat 52), stolarza bez zajęcia i miejsca zamieszkania, jako sprawcę kradzieży żarówek wartości 28 złotych na szkodę Józefa Hamerlaka, administratora domu przy ul. Niecałej. Kradzieży tych dokonywał Tyrkowski systematycznie w tych domach w różnych odstępach czasu, t. j. od początku czerwca do dnia 22 b. m., w którym to dniu został ujęty na gorącym uczynku kradzieży żarówek.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Fragnerowa Franciszka, żona adwokata z Wiśnicza, zgłosiła do policji, że dnia 22 b. m. w pociągu z Bochni do Krakowa pozostawiła torebkę damską z kwotą 280 złotych.

—oso—

PRZYJĘCIE DLA PAINLEVEGO WE FRANCUSKIM KOMITECIE KEREN HAJESODU, Komitet pawilonu palestyńskiego na Międzynarodowej Wystawie Kolonjalnej przy francuskim Keren Hajesod organizuje w najbliższych dniach honorowe przyjęcie dla uczonego i polityka francuskiego p. Paul Painleve go, który, jak wiadomo, był premjerem gabinetu francuskiego w r. 1917, kiedy to została ogłoszona deklaracja Balfoura, która p. Painleve zatwierdził w imieniu rządu francuskiego.

TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

OSTATNIE 6 DNI WYSTĘPÓW PAWŁA BARATOWA.

Dziś wieczorem o godz. 8'30 „Cena Życia“, sztuka Niemirowicza-Danczenki w 4 aktach, należąca do najbardziej typowych i wziętych utworów scenicznych, granych ongiś na scenie Teatru Artystycznego w Moskwie. Baratow w głównej roli entuzjazmuje szerokie rzesze publiczności, tłumnie frekwentującej jego występy. Jutro premjera „Boga Zemsty“ z Baratowem, wspaniałym dramacie koryfeusza literatury żydowskiej, Szaloma Asza, w którym to dramacie święcił triumfy niejeden już artysta. Kreacja Baratowa w „Bogu Zemsty“ należy do niezwykle ciekawych i w rozwoju jego twórczości artystycznej stanowi naczelną pozycję. Bilety do nabycia w kasie teatru Bagatela od godz. 10—2 i od 4 popołudniu.

—ogo—

— KONIEC GOŚCINY M. FRENKLA. Dziś kończy się w teatrze im. J. Słowackiego krótka gościna M. Frenkla, tak gorąco przyjmowanego przez krakowską publiczność. Ostatni występ odbędzie się w świetnej kreacji kapitana Nuta w „Żeglarzu“ Szaniawskiego. Dzisiejsze przedstawienie dane będzie po cenach zniżonych. Po wyjeździe świetnego artysty dane będą również na przedstawieniach popularnych sztuki: „Mayerling“ we czwartek i „Sztuba“ w piątek. — W sobotę premjera typowo wakacyjnym humorem okraszonej komedji A. Birabeau p. t. „Po żakowskiej drodze“.

— „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA“ W INSCENIZACJI L. SCHILLERA. Teatr Wielki we Lwowie wystawia niezwykłą premjerę. Jest nią głośna „Królowa Przedmieścia“ Konstantego Krumłowskiego, reinscenizowana jako ferja, a zarazem komedja śpiewna przez znakomitego aranżera scenicznego i reżysera L. Schillera. Wodewil ten po 35 latach niesłabnącego powodzenia ukazuje się w nowej szacie z rewjowemi dekoracjami i efektami świetlnemi. Obsada jest pierwszorzędna, znajdują się w niej i znane nam z Krakowa nazwiska artystów, jak: Berski, Miedziński, Dąbrowski, Krasnowiecki, Ratschka.

— WIELKI KONKURS KOMPOZYTORSKI. Miesięcznik Muzyczny „Orkiestra“ (pod naczelną redakcją Dra Józefa Kofflera) rozpisał wielki konkurs na kompozycje orkiestralne. Inicjatywę tę należy tem bardziej wysoko cenić, iż dzieje się to w czasie kryzysu gospodarczego, gdy wszystkie instytucje raczej dążą do uszczuplenia wydatków na cele artystyczne i kulturalne. Szczegółowe warunki konkursu mieszczą się w Nrze 6 (9) miesięcznika. „Orkiestra“. — (Administracja: Przemyśl, ul. Smolki 11). Pozatem numer ten zawiera bogaty dział pouczający, informacyjny i rozrywkowy.

TEATR „BAGATELA“

Gościnne występy dra Pawła Baratowa

Środa o godz. 8'30 wiecz.: „Cena życia“.

Czwartek o godz. 8'30 „Bóg zemsty“ Sz. Asza — (premjera)

Piątek o godz. 9-tej wiecz.: „Hinkeman“ Tollera (na ogólne żądanie).

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa o godz. 8-mej wiecz.: „Żeglarz“ (pożegnalny występ M. Frenkla — ceny zniżone).

Czwartek o godz. 8-mej wiecz.: „Mayerling“ (ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Na strunach miłości“ (Marcela Albani, Alfons Brylant)

SZTUKA: „Łódź podwodna S 13“ (Albertson, K. Mc Kenna. F. Macdonald)

ŚWIATOWID: „Czterech djabłów“

UCIECHA: „Czar tanga“ (Don Jose Moica, Mona Maris)

WANDA: „Cohn i Kelly w Szkocji“ (George Sidney Charlie Murray).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Bardelys książę miłości“ (John Gilbert) nadto występ Miecia Mirskiego i tancerki Lu Relly.

WARSZAWA: „Hultaj (Rod La Rocue) oraz „Pat i Patachon jako bohaterowie“

Znaczne ulgi dla wo sk wych na kolejach

Warszawa 23. 6. (Sin) Według nowej taryfy kolejowej dla wojskowych, która zostaje wprowadzona z dniem 1 lipca, opłaty za przejazd służbowy wynosić będą jedną piątą taryfy normalnej, zaś przejazd na urlop wszyscy wojskowi mają płacić gotówką również jedną piątą ceny normalnego biletu. Pozatem wprowadza nowa taryfa 50 proc. ulgi dla żon i dzieci wojskowych.

Zamordował żonę z zemsty

za mimowolne spalenie ukrytych pieniędzy

Wilno 23. 6. PAT. Mieszkaniec wsi Dziewieniszki, Jan Wojnarowicz, przechowywał pod łóżkiem w starych gazetach 1500 złotych w banknotach 100 złotowych. Za te pieniądze chciał on nabyć ziemię od sąsiada. Żona Wojnarowicza, nie wiedząc, że mąż jej chowa pieniądze w starych gazetach pod łóżkiem, wzięła gazety wraz z pieniądzmi, wrzuciła do pieca i spaliła. Gdy Wojnarowicz dowiedział się o tem, w napadzie szału porwał siekierę i zadał nią dwa silne ciosy w głowę swej żonie. — Po dokonanym czynie zbiegł do sąsiedniego lasu, lecz niezadługo został znaleziony i aresztowany. Żona jego po przewiezieniu jej do szpitala wskutek odniesionych ran zmarła.

Groźny pożar w porcie kanadyjskim

Spłonęły maszyny i okręty — Liczne ofiary

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 23. 6. (R) W St. John, w Nowym Brunświku w Kanadzie wybuchł wczoraj groźny pożar, którego pastwą padła cała zachodnia część portu wraz z licznemi magazynami, spichlerzami zboża i składami portowemi. Zniszczeniu uległo także kilka parowców, stojących na kotwicy koło magazynów. Między in. spłonął doszczętnie parowiec linji Canadian-Pacific „Empress“, na pokładzie którego wydarzył się wybuch. Istnieje obawa, że wiele osób poniosło śmierć. Straty materjalne oceniają na przeszło 10 miljonów dolarów.

Katastrofalny wybuch w arsenale marynarki angielskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. 6. (L) W arsenale marynarki wojennej w Holtonheath wydarzył się dziś straszny wybuch którego ofiarą padło 11 zabitych i 20 rannych. Objekt, w którym nastąpił wybuch, został zniszczony. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest znacznie większa.

Wilkins nie traci nadziei

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 23. 6. (L) Sir Herbert Wilkins, który ze swoją łodzią podwodną przybył wczoraj do Cork w Irlandji oświadczył, że nie rezygnuje z wyprawy do bieguna północnego. Ma nadzieję, że po dokonaniu potrzebnych reparacyj „Nautilusa“ będzie mógł wyruszyć w dalszą podróż i jeszcze w sierpniu uda mu się dotrzeć do bieguna.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 6. 1931. Akcje mocniej. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 113—114.50

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 83.

Zebranie giełdowe zaznaczyło nieco żywszą chęć do pracy. W szczególności poszukiwano Zieleniewskiego w płaceniu 12 i Chodorowa 107, jednakoważbe z transakcyj. Większych obrotów dokonano Bankiem Polski w ramach kursów ustalonych przy utrzymującem się silniejszem zapotrzebowaniu. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna lekko zwyżkowo Usposobienie mocniejsze.

Na pogiełdziu robiono jedynie Gazami wschodniemi po kursie 9.50 o małych ilościach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara w dalszym ciągu lekko mocniejszy. aZpotrzebowanie większe. W Krakowie dolar gotówkowy 8.97—8.99, czeki bankowo 8.91—8.92 i pół. Warszawa dol. 8.95—8.98, czeki 8.91—8.92.

* * *

Krakowska giełda zbożowa z dnia 23. 6. 1931 r.: Pszenica dworska czerw. 30—30'50, biała 29—30, targowa 28—29, żyto dworskie 27—27'50, targowe 26—27'50, mąka pszenna okr. Kraków, grysik 57—58, grysikowa 54—55, 45 proc. 52—53, 65 proc. 46—47, z Kongresówki grysikowa 50—51, 0000 — 46—47, mąka żytnia okr. Kraków 60 proc. 42'50—43, poznańska 41—41'50, razówka żytnia 37—37'50, graham pszenny 39—40.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 6 PAT. Akcje: Bank Polski 115, Lilpop 16.50, 17, Modrzejów 5.50. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 83.25, **84**, **5**-proc konwersyjna 46.50, 6-proc. dolarowa **73**, **7**-proc. stabilizacyjna 78.50, Listy zast BGK. 7-**towe** 83.25, 8-**towe** 94.

Waluty: Dolar **8.95**, **8.97**, 8.93 **Dewizy:** Belgja **124.26**, 124.57, 123.95, **Londyn** 43.43 i pół, 43.54, 43.33, Nowy Jork telegr. **8.924**, **8.944**, 8.90, Paryż 34.94, 35.03. 34.85. Praga 26.34. 26.49, 26.37. Szwajcarja 173.10, 173.53. 172.67. Wiedeń 125.45. 125.76. 125.14, **Włochy 46.73**. 46.85 **46.61**, Berlin **212**.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23. 6. 1931. Żyto cena orjentacyjna 25 i pół do 25 i trzy czw., pszenica cena orjentacyjna 27 i pół do 28, jęczmień przemiałowy 28 i pół do 29 i pół, mąka żytnia 38 i trzy czw. do 39 i trzy czw., mąka pszenna 45—48. Ogólne usposobienie spokojne

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 23 6 PAT Waluty i dewizy: Berlin 168.73—169.23, Budapeszt 124.02—124.32, Bukareszt 4.22 i pięć ósmych do 4.24 i pięć ósmych. Londyn 34.56 i trzy ósme do 34.66 i trzy ósme, Nowy Jork 709.95—712.45. Paryż 27.81 i pół do 27.91 i pół, Praga 21.02 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.46—79.74, Zurych 137.65—138.15, Amerykańskie 710.20—714.20, Niemieckie 168.48—169.08, Angielskie 34.47—34.63. Francuskie 27.78—27.94, Szwajcarja 137.35—138.15, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół, Węgierskie 124.02—124.42

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23 6 PAT. Paryż 20.20, Londyn 25.09 i pół, Nowy Jork 515.60, Belgja 81.82, Włochy 27, Berlin 122.45, Wiedeń 72.47 i pół, Praga 15.27. Warszawa 57.75, Budapeszt 90.05.

Dalszy spadek liczby bezrobotnych

Warszawa 23. 6. PAT. Liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 20 bm. w okręgowych urzędach PUPP. wynosiła: Warszawa 17.884, Warszawa-Ziemska 9.227, Łódź-Miasto 26.455, Łódź-Okręg 10.776, Częstochowa 10.939, Sosnowiec 21.404, Śląsk 60.748. Ogólna zatem liczba bezrobotnych wynosiła 292.048 osób. Zasiłki ustawowe w czasie od 6 czerwca do 13 czerwca rb. pobierało 112.731 osób.

—ogo—

NOWELA DO USTAWY ELEKTRYCZNEJ. Ministerstwo robót publicznych opracowało projekt noweli do ustawy elektrycznej. Nowela uzupełnia szereg przepisów dotyczących wydawania koncesji na elektryfikację i utrzymanie zakładów elektrycznych. Projekt przesłany został do zaopinjowania Izbom przemysłowo- handlowym.

ZMARLI: Róża Perlberger l. 65, Gitla Schwarz l. 36.

Zerwać z hasłem „Si vis pacem - para bellum"!

Wykład lorda Cecila o problemie rozbrojenia

Wiedeń 23. 6. PAT. W wielkiej sali Konzerthausu rozpoczęły się dziś obrady międzynarodowego kongresu notarjuszy. Przemówienia wygłosili prezydent Miklas, kanclerz Buresch i burmistrz Seitz. Po sprawozdaniach wygłosił lord Cecil wykład na temat zbrojeń. Zbrojenia i wojny są — powiedział mówca — największą przeszkodą zdrowego rozwoju gospodarczego i pomyślności świata. Dlatego też **koniecznem jest usunięcie formułki: „Si vis pacem, para bellum" i szukanie nowych dróg celem utrzymania pokoju.** W sprawie zbrojeń zrobiono dotychczas mało. Traktaty pokojowe zarządziły wprawdzie ograniczenie zbrojeń Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji, jednakże na konferencji paryskiej zobowiązały się także i inne państwa, należące do Ligi Narodów, do obniżenia zbrojeń. Konferencja rozbrojeniowa, która odbędzie się w lutym roku przyszłego, musi zażądać się przedewszystkiem zbrojeniami tych ostatnich państw. Konferencja ta będzie początkiem całego szeregu innych dalszych konferencyj, ponieważ cel ostateczny zniżenia zbrojeń do rozmiarów sił policyjnych nie da się odrazu osiągnąć. W każdym razie konferencja ta przyniesie obniżenie wydatków na zbrojenia na całym świecie przynajmniej o 25 proc.

Pani Wilson w Europie

Cherbourg 23. 6. PAT. Pani Wilson i jej siostrzenica, które udają się do Polski, przybyły dziś do Cherbourga na pokładzie „Leviathana" i odjechały następnie do Paryża.

—oSo—

Nowy sukces tennisisty polskiego w Wimbledon

Londyn 23. 6. PAT. Dziś w drugim dniu zawodów tennisowych w Wimbledon **Tłoczyński pokonał w trzech setach mistrza armji brytyjskiej, Jamesona 7:5, 6:4 i 6:4, zaś p. Jędrzejowska przegrała z p. Godefree, wielokrotną championką Anglji 6:2, 4:6 i 3:6.**

—oSo—

Papież o konflikcie z Mussolinim

Rzym 23. 6. (Kl) Papież przemawiał wczoraj do członków instytutu „Propaganda Fide" na temat zatargu o Akcję Katolicką i oświadczył, że sytuacja jest w dalszym ciągu przykra i anormalna, nie traci jednak ufności w pomyślne załatwienie zatargu.

—oSo—

Reichswehra wyłączona od redukcji płac

Berlin 23. 6. PAT. Prasa donosi, że w wykonaniu zarządzeń dekretu oszczędnościowego dotyczącego obniżenia poborów urzędniczych, rząd Rzeszy zamierza wyłączyć z przewidzianej redukcji płac członków Reichswehry od szeregowego aż do kapitana. Ta samo odnosić się ma do urzędników policyjnych.

Traktat handlowy niemiecko-rumuński

Berlin 23. 6. PAT. Biuro Conti donosi, że parafowany w dniu wczorajszym traktat handlowy niemiecko-rumuński podpisany zostanie prawdopodobnie w Genewie 24 lub 25 czerwca. — Układ oparty jest na zasadzie systemu preferencyj.

Codzienne zaburzenia w Niemczech

Berlin 23. 6. PAT. Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracyj. W czasie rozpraszania pochodu komunistycznego doszło do starcia z policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić aresztowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko jedną osobę. — Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonania licznych aresztowań zaburzenia trwały do późnej nocy.

Jeszcze o filmie Remarque'a

Wiedeń 23. 6. PAT. Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie amerykańskiego towarzystwa filmowego „Universelle Pictures" przeciw zakazowi wyświetlania filmu Remarquea „Na Zachodzie bez zmian".

Upadłość znanej firmy wiedeńskiej Zwieback

Wiedeń 23. 6. PAT. Znana firma konfekcji damskiej Józef Zwieback i brat zgłosiła w sądzie handlowym wniosek o otwarcie postępowania ugodowego. Pasywa firmy wynoszą 1.700.000 szylingów. Firma ofiarowuje wierzycielom 35 proc. należności.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

FATALNE WARUNKI BEZPIECZEŃSTWA NA ULICACH KRAKOWA

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych zgłosiły się na stację pogotowia ratunkowego dwie ofiary zuchwałych występów nożowców, grasujących bezkarnie na ulicach Krakowa. I tak o godz. 22 lekarz pogotowia opatrzył Sabinę Schloss (lat 23), zam. przy ul. Barakowej L. 1, która na ul. Grzegórzeckiej napadnięta została przez jakiegoś opryszka. Napastnik zadał Schlossównie trzy rany nożem, a to jedną nad lewem okiem, drugą na policzku i trzecią na szyji. — O tym samym czasie lekarz pogotowia opatrzył Józefa Kleinbergera (lat 31), zam. przy pl. Wolnica 15, który napadnięty przez nieznanego osobnika na ul. Skawińskiej doznał ran na twarzy, nosie i ręce. Koniecznem jest, wobec tych — wcale nie odosobnionych — nocnych występów opryszków krakowskich wzmocnienie służby bezpieczeństwa na ulicach miasta.

POMNIK LUIGI LUZZATI'EGO. W mieście Vicenza, w którem słynny włosko- żydowski mąż stanu Luigi Luzzati założył pierwsze we Włoszech spółdzielnie i banki ludowe, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Luzzatiego, dłuta rzeźbiarza włoskiego Ersonilliego.

Gościnne występy Pawła Baratowa

„Cena życia", dramat w 4 aktach Niemirowicza-Danczenki

Gdy kurtyna się podnosi, dowiadujemy się, że się zastrzelił inżynier Marskoj. Ze zachowania się Anny, drugiej żony fabrykanta Demurina, wnioskujemy, że inżynier popełnił samobójstwo z powodu nieszczęśliwej miłości. A potem zaczyna się długa dyskusja o samobójstwie. Rosjanie lubią dyskutować, a sztuka Niemirowicza- Danczenki, jednego z twórców moskiewskiego Teatru Artystycznego, jest rosyjską par excellence. Każdy z nas zresztą zna tę dyskusję z własnych bardzo często przeżyć. Ileż to razy bowiem myśmy dyskutowali na temat, czy samobójca jest bohaterem czy też tchórzem. W ostateczności wszystkie teorje o życiu streścić się dadzą w banalnej nieco formule, stwierdzającej, że istnieją ludzie, którzy do życia mówią: tak, istnieją też ludzie, którzy do życia mówią: nie. Weininger, który w swej rozprawie „Ueber die letzten Dinge", dał nam wnikliwą analizę psychologiczną obu tych typów, poznał doskonale piekło ludzi, których nazywa „Neinsager". Ludzie tego pokroju, gnani przed sobą ślepą, nie dającą się nawet sformułować tęsknotą, zupełnie od życia oderwani, nie mają wprost zmysłu dla radości zwykłych, które życie w sobie zawiera. To, że istnieje dzień przepiękny lub że uśmiecha się do nas zupełnie przypadkowo, przechodząc ulicą twarz jakaś nezwykła, — żadnej dla nich nie posiada wartości; nie znają też szczęścia pracy, która, jeśli odpowiada wewnętrznej konieczności naszej, jest najwyższą rozkoszą życia; nie są też zdolni do miłości, która, metafizycznie biorąc, jest próbą przeciwstawienia się swemu przeznaczeniu, bo ci nieszczęśliwcy wyjść nie mogą ze zaczarowanego kręgu swego osamotnienia. Nie wszyscy jednak popełniają samobójstwo, a większość ich to „żywe trupy", zatruwające sobie i nam wszelką radość życia. Uratować ich może najgłębsze współczucie, dalekie od litości upokarzającej, które wdziera się cichaczem i niedostrzeżenie do ich dusz, ogrzewa je swem ciepłem serdecznem, wciąga w orbitę poważniejszych zainteresowań życiowych, mobilizuje gdzieś po zakamarkach drzemiące instynkty życiowe i zmusza do walki o konkretne wartości życia.

Taką to walkę opowiada nam Niemirowicz-Danczenko w swej nieco przewlekłej, dyskusjami rozsadzonej, ale głęboko dobrej sztuce. Jest to dobroć, która nazwać można najwyższą mądrością, dobroć pełna rezygnacji, uśmiechająca się do nas uśmiechem dyskretnym i cichym, zdająca się nam mówić, że człowiekowi nawet najbliższemu możemy pomóc tylko, miłując go bezwzględnie i usiłując go zrozumieć. Bohater sztuki Danczenki jest człowiekiem prostym, który dla tej najgłębszej prawdy nie może nawet znaleźć słów odpowiednich. Istnieje w nim jednakowoż nietylko żywiołowy pęd ku życiu, nakazujący mu wciąż brać się za bary z trudnościami, ale też i to współczucie, które podyktować może tylko dobroć, płynącą z największej mądrości. I tą swoją dobrocią uratował fabrykant Demurin błądzącą już po okolicach śnieżnej ciszy śmierci duszę swej żony. To właśnie ciepło tej sztuki jest jej aromatem, który pozwala nam zapomnieć o jej słabej strukturze. A że w dodatku napisał ją człowiek teatru — więc ma też role wielce wdzięczne, które dają artystom duże role do popisu.

P. Baratow ujarzmił nas znowu swą kreacją, w której nie wiedzieć, co bardziej podziwiać, czy mistrzowskie jej opanowanie, konsekwentne aż do najdrobniejszych szczegółów przeprowadzenia, czy też ów czar wewnętrznej dobroci, której żaden artysta **samym tylko intelektem nie zdobędzie. Widzieliśmy** doprawdy na scenie człowieka prymitywnego, silnego, pełnego radości wewnętrznej, ale mocującego się ze słowem, by znaleźć wyraz dla tych swoich przeżyć. Głęboko wrzyna się w naszą pamięć scena, kiedy Demurin-Baratow dowiaduje się, że żona go zdradziła. Pierwszym jego odruchem jest pochwycenie posążka, by rozbić głowę tej kobiety, którą tak bardzo ukochał, ale ręka jego powoli opada : wnet się cofa, a na twarzy zjawia się hamowana jakaś tkliwość, nieśmiały uśmiech, pełen przebaczenia. Jeszcze jest tylko mężczyzną, który obawia się śmieszności, ale potem, w miarę jak dowiaduje się o strasznych cierpieniach swej żony, które aż do krawędzi samobójstwa ją doprowadziły, budzi się w nim człowiek cierpiący, a te cierpienia wyzwalają najgłębsze współczucie dla niedoli istoty ukochanej. Nie umie tylko znaleźć słowa dla tego swego bogactwa duszy dlatego cieszy się jak dziecko, gdy to słowo wypowiada profesor Solonczakow. — Wszystkie te przejścia wycieniował znakomity artysta, żadnej nie uronił subtelności, znajdując dla tych odcieni odpowiedni i konieczny wyraz sceniczny.

Partnerką jego była pani Holcer, która tą kreacją usprawiedliwiła nasze przeświadczenie, że wielka w niej rodzi się nam artystka. Subtelna jej uroda, twarz pełna wyrazu, głos o brzmieniu aksamitnem, niezwykle silna ekspresja — składają się na przedziwną całość, która wznosi się do wyżyn artyzmu Baratowa. Dla tej pary warto widzieć tę sztukę, która niezapomniane wprost pozostawia wrażenie. Z reszty zespołu wymienić należy przedewszystkiem panią Rozen, która dla wdowy nieco ekscentrycznej, stworzyła bardzo interesujące ramy i wypełniła te ramy grą żywą, zajmującą i pełną temperamentu. Także p. Melman jako profesor Solonczakow ożywił swą rolę wielce pomysłowemi i konsekwentnie przeprowadzonemi akcentami cichej i **dyskretnej groteski.** M.

ZDROJOWISKA

PENSJONAT „Świt" Zakopane, ul. Zamojskiego Tel. 455, pod nowym zarządem E. Lustigów. Piękne położenie, pokoje słoneczne luksusowo urządzone z ciepłą i zimną wodą. Werandy, tarasy, łazienka. Kuchnia wykwintna. Całkowita pensja w czerwcu od zł. 10.

DLA WYJEŻDŻAJĄCYCH do Zawoji, Rabki, Makowa, Szczawnicy itd przewozimy samochodem szybko wszelkie przesyłki. Zgłoszenia: Lerner, Kraków, Felicjanek 17. 966g

WOLNE POSADY

DODATKOWE zastępstwo oddam za prowizję, podróżującym branży papierniczej na Małopolskę i Kieleckie. Podać posiadane obecnie zastępstwa do Adm. N. Dz. pod „Prosper". 977g

POSAD POSZUKUJĄ

FACHOWIEC z branży cukiernizo kolonjalnej, energiczny organizator znając stosunki handlowe obejmie kierownicze stanowisko we większym lub mniejszym handlu w Krakowie lub na prowincji. Na żądanie złoży kaucję. Zgłoszenia: pod „Fachowiec" do Admin. Now. Dzien. 978g

DR. PRAW z praktyką sądową obejmie posadę koncypjenta. Zgłoszenia: Herman Landau, Nowy Sącz, Konarskiego 3. 1797v

ASYSTENTKA farmacji, z dobremi referencjami poszukuje posady. Zgłoszenia pod „120" do Adm N Dz. 976g

PANIENKA skromna, pracowita, z dobremi poleceniami poszukuje posady do dzieci na miejscu lub na wyjazd, zna język hebrajski. Zgłoszenia do Adm. N. Dzien. pod „Skromne wynagrodzenie". 974g

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, zmieni posadę. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „N. Dziennika" 290x

Reklama dźwignią handlu

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądacie prospektów! 1522a

LOKALE

POKÓJ umeblowany frontowy, z osobnem wejściem, dla dwóch panów albo młodego małżeństwa do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Brzozowa 12 III. piętro m. 13. 710a

DLA PANIENKI (Żydówki) mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bochenska 8. m. 19

POKÓJ, osobne wejście telefon, dla dwóch panów do wynajęcia: Salinarna 18 m. 10.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia pod „B." do Adm. „N. Dziennika". 924bp

RÓŻNE

ZABIEGI WODOLECZNICZE, kąpiele kwasowęglowe, dla dochodzących codziennie przedpołudniem: — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka Kraków, ul. Szujskiego Choroby serca, Basedow astma, cukrzyca. 1694er

SPRZEDAŻ

WÓZKI DZIECIĘCE najnowsze modele, polecam najtaniej gotówką, ratami. Fabryczny Skład na Polskę. Kraków, tylko ZWIERZYNIECKA 6. 1628x

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, boczna Zwierzynieckiej. 1296x

BRYCZKĘ nową, jasio nową, jednosiedzeniową na resorach, okazyjnie sprzedam: Walter, Czarnowiejska 22.

Towarzystwo Opieki nad Sierotami żyd. w Krakowie rozpisuje

KONKURS

na nauczyciela kwalifikowanego biblji w oryginale. — Zgłoszenia przyjmuje biuro Tow. Zielona 3, do dnia 28-go czerwca br. włącznie. 1798x

Związek Zaw. Naucz. Żyd. Szkół Średn. w Krakowie

prowadzić będzie w r. szk. 1931/2 w dalszym ciągu

Wieczorne Kursy Gimnazjalne

dla dorosłych, które obejmują:

1) kurs niższy (kl. IV i V);
2) kurs średni (kl. VI i VII);
3) kurs wyższy (kl. VIII).

Nadto powstaje przy kursach

WIECZORNA ROCZNA IV. KLASA GIMN.

jako zaczątek wyższego wieczornego gimnazjum.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela kierownik codziennie przed południem przy ulicy Brzozowej 5, — wieczorem od 8—9 przy ulicy Stolarskiej 15. I. p.

Zgłoszenia do szkoły zawodowej

dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy" w Krakowie, na dział:

krawiecki, bieliźniarski, gospodarczy,

przyjmuje się od 3 czerwca w godzinach między 1—2 w południe codziennie z wyjątkiem sobót w kancelarji przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Na życzenie udziela się informacyj listownych.

TROCHĘ HUMORU



Nic dziwnego, że woda wydaje Ci się zimna... W takim kostjumie!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zl. 6'00 kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana